Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 119 Ł. Rok 65 Piątek, dnia 24 maja 1935

Orędzie Hitlera dla zagranicy!

Jak wygląda stanowisko Rzeszy wobec najważniejszych zagadnień chwili

Berlin. (Tel .wł.) Kanclerz Hitler wygłosił wczoraj na posiedzeniu Reichstagu zapowiadaną mowę, oczekiwaną z wielkiem zainteresowaniem przez cały świat polityczny. Zapewniał w niej, że narodowy socjalizm odrzuca wojnę podbojową i powtarzał znane frazesy, że Niemcy nie chciały wojny i że również teraz nie one podeptały traktat wersalski. Wystąpił również przeciw propagowanej przez politykę francuską „sieci międzynarodowych zobowiązań", twierdząc, że tkwi w tem niebezpieczeństwo wciągnięcia do wojny większej ilości państw.

O stosunkach z Polską oświadczył:

Z Polską, bez względu na przeszłość Niemcy zawarły umowę, wykluczającą zastosowanie przemocy, umowę, stanowiącą dalszy, więcej niż cenny przyczynek dla pokoju europejskiego. Tę umowę nietylko ślepo wykonają, lecz również żywią jedno pragnienie, aby była ona ciągle przedłużana i aby wynikające z niej przyjazne stosunki polsko-niemieckie pogłębiały się coraz bardziej.

Następnie zwrócił się przeciw udziałowi w pakcie wschodnim, zastawiając się znowu niebezpieczeństwem wciągnięcia Niemiec w wojnę i przeciwieństwem „ideowem" do bolszewizmu.

Ostatnie dwa ustępy mowy poświęcone były stosunkom z Litwą i sprawie Austrji. Pierwsza „znieważa najprymitywniejsze prawa ludzkiego współżycia", dlatego nie można z nią zawrzeć żadnego układu, a co do drugiej oświadczył, że Niemcy nie chcą mieszać się (? — red.) do jej wewnętrznych stosunków.

Mowa kanclerza Hitlera, oczekiwana od szeregu tygodni i zapowiadana od dłuższego czasu, wysłuchana była w Reichstagu z niebywałem napięciem. W loży dyplomatycznej zjawili się przedstawiciele wszystkich państw obcych w Berlinie, z wyjątkiem ambasadora sowieckiego i posła litewskiego. Również na ławach, przeznaczonych dla prasy, zjawili się wszyscy przedstawiciele prasy zagranicznej w Berlinie.

Specjalne przygotowania

Berlin. (PAT.) Z dużem napięciem oczekiwały całe Niemcy mowy kanclerza Hitlera. Same tylko przygotowania techniczne dla rozpowszechnienia możliwie jak najszybciej tej mowy w Niemczech i zagranicą przekraczały wszystko, co dotychczas robiono w tym względzie. Na placach i ulicach Berlina ustawiono specjalne megafony. Lokale, biura i fabryki uruchomiły dla personelu głośniki. Przedstawienia w teatrach i kinach przerwano na czas przemówienia, a publiczność wysłuchała orędzia kanclerza przez głośniki. Nawet otwarte ostatnio „studja telewizyjne" w kilku dzielnicach berlińskich oddano na usługi propagandy.

Warunki powrotu do Genewy

1. Rząd Rzeszy odrzuca postanowienia genewskie powzięte 7 marca b. r. Przez postanowienie to dokonano nowej dyskryminacji, która uniemożliwiła powrót do instytucji genewskiej. Aby ten powrót nastąpił, uważa rząd Rzeszy za konieczne doprowadzenie do jasnego rozdziału pomiędzy traktatem wersalskim, zbudowanym na podziale państw na zwycięzców i zwyciężonych a Ligą Narodów, która opierać się winna na równouprawnieniu wszystkich jej członków.

O traktacie wersalskim

2. Rząd Rzeszy zwolnił się od artykułów traktatu, które wskutek jednostronnego obciążenia stanowią dyskryminację narodu niemieckiego po wieczne czasy. Zwolnienie to nastąpiło w wyniku niedopełnienia zobowiązania rozbrojenia przez inne państwa.

Inne układy

3. Rząd Rzeszy ma zamiar nie podpisywać żadnego układu, który wyda mu się niewykonalny. Dotrzymywać będzie natomiast każdy dobrowolnie podpisany układ niezależnie od tego, czy podpisany został przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów. Dlatego też wykonywać będzie zwłaszcza wszystkie zobowiązania, wynikające z traktatu lokarneńskiego dopóty, dopóki inni partnerzy tego paktu ze swej strony gotowi będą go wypełniać. Rząd Rzeszy widzi w uznawaniu strefy zdemilitaryzowanej poważną trudność w zakresie uspokojenia Europy. Jednak równocześnie jest zmuszony zwrócić uwagę, że stałe powiększanie wojsk z drugiej strony nie może być uważane za uzupełnienie tych właśnie usiłowań Niemiec.

Zbiorowy system współpracy

4. Rząd Rzeszy gotów jest każdego czasu wziąć udział w systemie zbiorowej współpracy dla zapewnienia pokoju europejskiego. Uważa jednak za konieczną zasadę umożliwienia traktatowej rewizji, jako elementu, zapewniającego pokój.

Warunki współpracy

5. Rząd Rzeszy uważa, że rozwój współpracy europejskiej nie da się przeprowadzić w formie jednostronnie narzucanych warunków.

Pakty nieagresji

6. Rząd Rzeszy zasadniczo gotów jest zawrzeć pakty o nieagresji ze wszystkiemi państwami sąsiadującemi i uzupełnić pakty te drogą postanowień, zmierzających do odosobnienia napastnika, oraz zlokalizowanie ewentualnego ogniska konfliktu. Przedewszystkiem gotów jest przyjąć wszelkie zobowiązania, mające na celu ograniczenie dostarczania broni w czasie pokoju, i podczas wojny.

Układ lotniczy

7. Rząd Rzeszy gotów jest dla uzupełnienia paktu lokarneńskiego zgodzić się na układ lotniczy i wszcząć dyskusję na ten temat.

Rozbudowa armji

8. Rząd Rzeszy podał do wiadomości publicznej rozmiary programu rozbudowy nowej armji niemieckiej i pod żadnym warunkiem nie odstąpi od tego programu. Na lądzie, powietrzu ani na morzu nie widzi on żadnego zagrożenia innych narodów przez wykonanie tego programu. Gotów jest w każdej chwili zgodzić się na ograniczenia swych zbrojeń,o ile takie zobowiąza

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

W Paryżu o mowie Hitlera

Prasa francuska uważa mowę Hitlera za próbę wniesienia zamętu w szeregi państw pracujących dla pokoju

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska, podając obszerne streszczenie mowy Hitlera, zaopatruje je komentarzem, że kanclerz właściwie nie powiedział nic nowego.

Część pism dopatruje się w przemówieniu Hitlera próby „wniesienia zamętu w szeregi państw, pracujących dla pokoju". Równocześnie stwierdza się, że mowa Hitlera stanowi nowe zapewnienie Niemiec, że są zdecydowane domagać się równouprawnienia. Mowa ta — zdaniem publicystów francuskich — była zręczna, zamaskowana, obszerna i władcza, mimo, że nie zawiera ona nic pozytywnego.

Londyn rozczarowany!

„Rzesza nie wysunęła konkretnych propozycyj podjęcia współpracy międzynarodowej"

Warszawa (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" donosi, że w Londynie wystąpienie Hitlera wywołało rozczarowanie, gdyż kanclerz nie skorzystał z inicjatywy dyplomatycznej, która wyraźnie należała do Niemiec, ażeby wysunąć jakieś konkretne propozycje podjęcia współpracy międzynarodowej. Z drugiej strony uznają tam zręczność w ujęciu pozornych propozycyj, formę tez generalnych, które nie zobowiązują Niemiec do żadnego dalszego kroku.

Podkreślają, że kanclerz poraz pierwszy oświadczył, że Niemcy bezwzględnie uszanują zobowiązania traktatowe, nie wyłączając postanowień terytorjalnych z zastrzeżeniem jednak, że maszynerja rewizyjna traktatu będzie uruchomiona. Znaczna część mowy kanclerza była obliczona wyraźnie na wywarcie wrażenia w Anglji, to też zrozumiałe, że wiceprezydent Baldwin złoży dzisiaj oświadczenie rządu angielskiego w sprawie zbrojeń i polityki zagranicznej. (w)

Mowa Hitlera a Polska

Na marginesie wtorkowego wystąpienia kanclerza Niemiec

Poznań, 22 maja

Mowa kanclerza Hitlera w Reichstagu stanowi niewątpliwie sensację polityczną miary wszechświatowej. Była też transmitowana drogą radjową na wszystkie strony świata.

Mowa kanclerza była coprawda sensacją więcej sposobem postawienia sprawy, aniżeli treścią merytoryczną. Tylko Niemiec o takiej w narodzie swym pozycji, jak Hitler, mógł tak śmiało mówić o „wyrugowaniu z polityki niemieckiej ducha mieszczańskiego hurapatrjotyzmu" — mimo, że duch ten i dziś przecież ożywia w gruncie rzeczy olbrzymią większość ludności niemieckiej.

Efektowna ta rama polityczna była oczywiście obliczona na wywołanie wrażenia zagranicą. Nie brak krajów, w których wrażenie to będzie dość silne. Jeżeli się jednak przyjrzeć spokojnie istotnej treści mowy kanclerza, stwierdzi się, że nie jest ona żadną niespodzianką, że, przeciwnie, jest ona tylko ponownem podkreśleniem i pewnem rozwinięciem stanowiska, dotąd przez rząd hitlerowski zajmowanego.

Na czoło zaś punktów, reasumujących wywody w Reichstagu, kanclerz Hitler nietylko postawił odrzucenie postanowień genewskich, uchwalonych w dniu 17 marca br., a potępiających — jak wiadomo — niemieckie wbrew traktatowi wersalskiemu zarządzenia w sprawie zbrojeń, lecz wyraźnie zażądał „jasnego rozdziału" pomiędzy traktatem wersalskim a Ligą Narodów, przeciwstawił się „jednostronnie narzuconym warunkom" i wysunął „zasadę rozwoju przez umożliwienie traktatowej rewizji" stosunków, co każdy dobrze rozumie.

Zrozumieją to przedewszystkiem dobrze wszystkie trzeźwe żywioły w społeczeństwie polskiem. Boć, jak w całej mowie jest wiele frazesów retorycznych, tak i pod adresem Polski wyraził Hitler nie obowiązujące oczywiście do niczego, ogólnikowe „pragnienie", aby umowa polsko - niemiecka była „ciągle przedłużana". Natomiast tam, gdzie mówił o rzeczach konkretnych, kanclerz — zgodnie z całą tradycją powojennej polityki niemieckiej, tak silnie zarysowanej za czasów Stresemanna —

zupełnie inaczej mówił o stosunku Niemiec do granic polskich, niż do francuskich.

O terytorjalnym stanie posiadania Francji kanclerz Hitler powiedział uroczyście:

„Jeżeli jako wódz i pełnomocnik narodu niemieckiego składam wobec świata i narodu mego zapewnienie, że po załatwieniu kwestji Saary nie będziemy mieli żadnych żądań terytorjalnych w stosunku do Francji, to stanowi to przyczynek do sprawy pokoju większy niż niejeden podpis pod traktatem. Sądzę, że to uroczyste oświadczenie powinno zakończyć długotrwały spór między obu narodami."

Zupełnie inaczej mówił Hitler o Polsce, a mianowicie:

„Z Polską bez względu na przeszłość, Niemcy zawarły umowę, wyłączającą zastosowanie przemocy, umowę, stanowiącą dalszy, więcej niż cenny przyczynek dla pokoju europejskiego."

Poczem nastąpiło stwierdzanie wykonywania tej umowy przez Niemcy i owego „przeświadczenia" na przyszłość.

A więc Hitler ponownie, imieniem rządu i narodu niemieckiego, **uznał granice Francji**, natomiast **nie uczynił tego w stosunku do granic Polski**, wykluczając tylko „zastosowanie przemocy".

Z tym faktem należy zestawić drugi, a mianowicie owe tajemnicze słowa o „możliwości zlokalizowania małych konfliktów", przyczem warto podkreślić, że najbardziej przez słuchaczów kanclerza oklaskiwany był ustęp jego mowy o Litwie. Przed Litwą zaś leżą Prusy Wschodnie, a przed Prusami Wschodniemi — polskie Pomorze.

Wszystko to, razem wziąwszy, mówi bardzo wiele. To też naród polski bardzo trzeźwo oceni mowę kanclerza Hitlera i bardzo twardo stać będzie nadal na stanowisku czujności i gotowości bronienia ziemi pomorskiej i wogóle granic Polski wszystkiemi swemi siłami moralnemi i materjalnemi, politycznemi i orężnemi.

Konferencja prof. Komarnickiego z min. Edenem

Genewa. (PAT). Stały delegat polski przy Lidze Narodów, min. Komarnicki, odbył dziś dłuższą konferencję z min. Edenem.

Pożegnalne wizyty pos. Girsy

Warszawa. (Tel. wł.). Czeskosłowacki poseł min. Girsa złożył wizyty pożegnalne min. Beckowi i wiceministrowi Szembekowi. (w)

Laval w Genewie

Genewa. (PAT.) Przybył tu min. spraw zagranicznych Francji. Jak podaje Ag. Havasa, min. Laval ma w ciągu dnia dzisiejszego podzielić się pierwszemi wrażeniami, jakie wywarła na nim mowa kanclerza Hitlera.

Zmiana rządu czeskiego

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Pragi:

Rozpoczęły się już półoficjalne rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Rząd obecny poda się do dymisji w końcu bieżącego tygodnia.

Utworzenie nowego rządu powierzone zostanie obecnemu premjerowi Malypetrowi. Partje b. koalicji domagają się udziału w nowym gabinecie agrarjuszy, socjalnych demokratów i Niemców.

Nowa konferencja

Waszyngton. (PAT.) Senator demokratyczny Tydings złożył rezolucję, w której domaga się od prez. Roosevelta zwołanie konferencji międzynarodowej, aby wynaleźć środki i sposoby zwalczania depresji światowej, zawieszenia zbrojeń na lat 5, zlikwidowania długów wojennych przez spłatę ryczałtową, przeprowadzenia stabilizacji walutowej przez porozumienie międzynarodowe, oraz odrodzenia handlu światowego przez uzgodnienie taryf celnych.

Podatnicy o złej woli

Warszawa. (Tel. wł.) Min. skarbu wydało zarządzenie, dotyczące zaległości podatkowych płatników o złej woli. Płatnicy, których zaległości powstały wskutek jawnej złej woli, są zobowiązani uiścić się w terminie do 1 czerwca 1935 r. wszystkie przypisane im w okresie od 1 kwietnia 1932 do 31 marca 1935 podatki wraz z należnościami ubocznemi, o ile chcą uzyskać ulgi przy spłacie zaległości. (w.)

Orędzie Hitlera dla zagranicy!

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

nia przyjęte zostaną również przez inne państwa. Powiadomił już o specjalnych ograniczeniach, jakie uznał za wskazane, w siłach lotniczych Niemiec przed ustanowieniem parytetu z poszczególnemi narodami zachodniemi, celem określenia poziomu, którego dotrzymanie gwarantowane będzie przez Niemcy. Flota niemiecka ograniczona do 35 procent marynarki brytyjskiej, stoi jeszcze o 15 procent poniżej całokształtu tonnażu francuskiego. Rząd Rzeszy oświadcza wiążąco, że jest to ostateczny poziom. Niemcy nie mają ani zamiaru, ani konieczności, ani zasobów, by wstępować na drogę rywalizacji w dziedzinie floty wojennej. Uznają jednak ze swej strony, że Imperjum Brytyjskie dla zabezpieczenia granic odległych dominjów musi posiadać większą flotę wojenną.

Praktyczne ograniczenie zbrojeń

9. Rząd Rzeszy gotów jest brać czynny udział we wszystkich usiłowaniach, prowadzących do praktycznego ograniczenia zbrojeń, do czego jedyną możliwą drogę widzi w powrocie do idei dawniejszej konwencji genewskiej Czerwonego Krzyża. Zasadnicze zniesienie lotnictwa przy równoczesnem utrzymaniu możliwości bombardowania uważa Rzesza za błędne i niecelowe. Sądzi natomiast, że możliwe byłoby międzynarodowe zniesienie pewnych rodzajów broni. Powinno to dotyczyć przedewszystkiem bomb. gazów. materjałów palnych i wybuchowych w ich użyciu poza strefą bojową.

Broń najcięższego kalibru

10. Rząd Rzeszy gotów jest zgodzić się na każde ograniczenie, które doprowadzi do wykluczenia broni najcięższego kalibru, a zatem przedewszystkiem najcięższej artylerji i ciężkich tanków.

Wielkość statków

11. Rząd Rzeszy wyraża gotowość ograniczenia kalibru artylerji na statkach wojennych, krążownikach i torpedowcach. Również gotów jest zgodzić się na międzynarodowe ograniczenia wielkości statków wojennych oraz pojemności łodzi podwodnych.

Opinja publiczna

12. Rząd Rzeszy uważa, iż wszelkie próby doprowadzenia do międzynarodowych układów pozostaną bez znaczenia, dopóki nie wprowadzi się odpowiednich zarządzeń, celem ukrócenia zatruwania opinii publicznej wszystkich narodów przez nieodpowiedzialne elementy w słowie, w piśmie, filmie, czy w teatrze.

O niemieszanie się do cudzych spraw

13. Rząd Rzeszy gotów jest każdej chwili zgodzić się na międzynarodowy układ, który zakaże i uniemożliwi wszelkie próby mieszania się z zewnątrz do spraw innych państw. Musi on jednak równocześnie domagać się, by tego rodzaju regulacja działała międzynarodowo i była korzystna dla wszystkich państw.

Czy Niemcy dopuszczą niearyjczyków do wojska?

Zadecyduje o tem specjalna komisja

Berlin. (Tel. wł.) Na terenie Rzeszy ogłoszona została ustawa wojskowa, dotycząca powszechnej służby wojskowej, a zamknięta w 38 paragrafach. Ustawa normuje sprawę powołania do służby wojskowej, kwestję dopuszczenia do służby niearyjczyków przekazuje zaś specjalnej komisji. Czas trwania czynnego stosunku służbowego w armji ustalony został jednolicie na 1 rok.

Godna modelka do obrazu piekła

Pobiła sędziwego profesora i zabrała pod terorem szereg obrazów

Warszawa. (Tel. wł.) Pracownia obrazów religijnych sędziwego prof. Herle była widownią swoistego zajścia. Przed kilku tygodniami zaangażował on p. J. K., której rysy zaciekawiły starca tem bardziej, że zabierał się właśnie do pracy nad obrazem, mającym przedstawić piekło. Potrzebny był mu wybór szatanów.

Za umówionem wynagrodzeniem p. J. K. pozowała profesorowi do obrazu. Obraz był na ukończeniu, kiedy „szatan" wywołał istną burzę. Pewnego dnia modelka rzuciła się na starca, pobiła go dotkliwie i, korzystając z bezradności, zabrała pod terorem szereg obrazów. Między in. jupem modelki padł obraz olejny „Giovanna", 3 akwarele „Powstańcy na Litwie" i t. d. Starzec nie miał siły „szatanowi" stawić oporu i dopiero teraz będzie dochodził swoich pretensyj na drodze sądowej. (w)

Przed ważnemi decyzjami we Francji

Rząd Flandina w obliczu sesji parlamentarnej

Paryż. (Tel. wł.) We wtorek 28 bm. rozpoczne obrady parlament francuski. W związku z tem prasa i agencje prasowe zamieszczają szereg wiadomości o przedłożeniach rządu Flandina na sesji parlamentarnej. M. in. twierdzi się, że rząd Flandina będzie domagał się rozszerzenia swych uprawnień, zaaprobowania nowych kredytów wojskowych, zatwierdzenia decyzji rządu, zatrzymującej w szeregach tych żołnierzy, których miano już zwolnić w ubiegłym miesiącu. W dalszym ciągu pisma twierdzą, że premjer Flandin w imieniu rządu oświadczy, iż rząd nie zajmie stanowiska w sprawie reformy wyborczej.

Sesja zakończy się mniej więcej około 9 czerwca.

Miljon złotych

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterji Państwowej 1 miljon zł padł na nr. 87 111. Poszczególne ćwiartki kupili pracownicy fabryki wyrobów gumowych w Olbromiu, dalej w okolicach Ojcowa, trzecia ćwiartka była sprzedana w Krakowie, a czwarta w Zupanach na Wileńszczyźnie. (w)

Udaremniony zamach

Lizbona. (PAT.) Noc z wtorku na środę i dzień wczorajszy w całym kraju przeszły spokojnie. Wojska były skonsygnowane w koszarach.

Min. spraw wewnętrznych oświadczył przedstawicielom prasy, iż rozruchy przygotowywane przez zawodowych buntowników i skrajne elementy miały wybuchnąć w nocy w poniedziałek o godz. 22, lecz udaremniono je.

Depesza gen. Hallera do gen. Rydz-Śmigłego

Poznań, 22. 5. Pułk. w stanie spoczynku Zaremba z polecenia chorego gen. Hallera, przebywającego w szpitalu, przesłał na ręce gen. Rydza-Śmigłego telegram kondolencyjny o następującej treści:

— Z rozkazu ciężko chorego w szpitalu gen. Józefa Hallera, który głęboko odczuł śmierć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, proszę o przyjęcie jego wyrazy serdecznego współczucia. (—) Zaremba, ppłk. w stanie spoczynku.

Wiadomości

Wydany w Monachjum zakaz urządzania zbiórki na cele humanitarne przez katolickie towarzystwo „Caritas" został przedłużony. Komunikat policyjny utrzymuje, że zarządzenie to o charakterze czysto lokalnym musiało pozostać w mocy ze względu na spokój i porządek w mieście.

*

W dyskusji podczas drugiego czytania ustawy budżetowej Neville Chamberlain oświadczył, iż W. Brytanja nie mogłaby podjąć regulowania długów wobec Stanów Zjednoczonych jeżeli nie będzie jednocześnie podjęta spłata długów zagranicznych wobec W. Brytanji.

*

W Austrji 17 narodowym socjalistom skazanym na śmierć w Salzburgu na mocy ustawy wyjątkowej o materjałach wybuchowych prez. Miklas zamienił karę śmierci w drodze łaski, na więzienie od 10 do 20 lat.

*

„Paris Midi" donosi, że na pokładzie parowca „Normandie" aresztowano 2 robotników malarzy, którzy wymykali się z toalety, gdzie znaleziono płonące naczynie z benzyną. Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa zdaje się wynikać, że robotnicy zamknęli się w toalecie celem wypalenia papierosów i przez nieostrożność rzucili niedopałki na rozlaną benzynę.

Walasiewiczówna nie zmieni barw!

Nasza rekordzistka na igrzyskach w Berlinie będzie startowała jako reprezentantka Polski

Nowy Jork. (PAT). Przedstawiciel PAT'a w Nowym Jorku przeprowadził ze Stanisławą Walasiewiczówną mieszkającą w Cleveland, obszerną rozmowę o charakterze wywiadu. Z rozmowy tej podajemy najciekawsze momenty:

Walasiewiczówna oświadczyła, że żadnych podań o zmianę obywatelstwa nie składała i składać nigdy nie zamierzała. Pragnie ona startować w igrzyskach olimpijskich w Berlinie **jako reprezentantka Polski.**

W czerwcu b. r., prawdopodobnie 19 czerwca, Walasiewiczówna wyjedzie na polskim statku „Kościuszko" do Polski. Podróż tę odbędzie ona z wycieczką „Sokoła", w tym czasie organizowaną do naszego kraju.

W planach swoich Walasiewiczówna przewiduje udział w mistrzostwach Polski (13 i 14 lipca w Krakowie). Koniecznie chce startować w meczu Polska—Niemcy (25 sierpnia w Dreźnie). Weźmie ona udział we wszystkich zagranicznych występach polskiej drużyny, zgodnie z decyzją P. Z. L. A.

W dniu 8 czerwca b. r. Walasiewiczówna składa ostatnie egzaminy w akademji „Notre Dame", do której uczęszcza.

Walasiewiczówna w czasie rozmowy kilkakrotnie podkreślała, że wysoko ceni sobie tytuł amatorski i że tytułu tego nie oddałaby za najkorzystniejsze propozycje, jakie mogłyby ją spotkać, gdyby chciała przejść na zawodowca.

Zagadnienie bezrobocia

Dajcie bliźnim żyć!

Ci, którym starczy na luksus, nie powinni odbierać chleba głodnym

Łask, 22 maja

Widomym znakiem kryzysu i jego uzewnętrznieniem są kadry wszelkiego rodzaju bezrobotnych, chodzące zgłodniałe po ulicach i z dnia na dzień wyczekujące, czy gdzieś nie uda im się uzyskać jakiegokolwiek zajęcia, by móc zarobić na kawałek chleba, nietylko dla siebie, ale nieraz dla swych najbliższych, nieraz rodziny całej, z kilkorga osób złożonej.

Przejawem kryzysu w Polsce to nietylko te blisko pół miljona ludzi bez pracy zarejestrowanych, widniejących stale w statystykach bezrobocia, pobierających zasiłek z funduszów, specjalnie na to przeznaczonych, ale ponadto cały szereg jeszcze innych osób, które pragną tego kawałka chleba, — osób, które na ten chleb chcą zapracować. Bezrobotni wszelkiego rodzaju: fizyczni i umysłowi. Tych ostatnich wprawdzie jest znacznie mniej, ale i tak dość duży odsetek, jak na nasze stosunki gospodarcze. 50 tysięcy bezrobotnych umysłowych wraz z rodzinami stanowią przypuszczalnie połowę zarejestrowanych bezrobotnych fizycznych. Rozwiązanie więc kwestji bezrobotnych umysłowych to już duży krok naprzód w realizowaniu zwycięstwa z przemożnym kryzysem.

Kryzys w życiu gospodarczo-społecznem to nietylko zły rozdział wszelkiego rodzaju owoców pracy ręką ludzką wytworzonych na ziemi dla życia człowieka, ale to pierwotniejszy jeszcze stan, z którego rodzi się dopiero nienormalny podział środków, potrzebnych człowiekowi do życia, to jest zły podział pracy. Normalny bowiem rozkład pracy zarobkowej daje setkom tysięcy ludzi do ręki środek zamienny — pieniądz, za który można uzyskać warunki do życia. Czyli w dalszej konsekwencji słuszny podział między ludzi wytworów przemysłowych, jak i *rolnych może nastąpić tylko wtedy*, kiedy praca zarobkowa będzie równo rozłożona między wszystkich ludzi. Tak długo, dopóki jedni będą mieli pracę, a drudzy będą chodzili głodni, z założonemi rękami, zawsze jedni będą mieli nadmiar chleba, a drudzy będą odczuwali dotkliwy brak jego, chociaż tego chleba glob ziemski jest w stanie wydać dziesiątki razy więcej, niż obecnie.

Chciałem tu poruszyć zagadnienie pracy mężatek umysłowych przy jednoczesnem zatrudnieniu męża i zatrudnieniu, które daje możliwe już warunki egzystencji.

Po wszystkich miastach i miasteczkach Polski, a nawet i wsiach spotyka się ludzi na bardzo poważnych stanowiskach, posiadających intratne synekury, czy to jako inspektorów z sowitem wynagrodzeniem, kierowników, sekretarzy czy dyrektorów wszelkiego rodzaju, których przecież wynagrodzenie wystarczy już nietylko na dostatni tryb życia, ale nieraz na różne przyjemności, a mimo to żony ich zajmują również stanowiska względnie posiadają inną pracę zarobkową, czy to jako naczycielek, czy też osobistych sekretarek wyższych dygnitarzy i t. d. Ciekawą byłaby statystyka wszystkich mężatek, których mężowie posiadają dostateczne wynagrodzenie za swą pracę do należytego utrzymania swej rodziny. Sądzę, że cyfra byłaby dość pokaźna. Gdybyż więc miejsca tych tysięcy mężatek zajęli bezrobotni, którzy mają całe rodziny na utrzymaniu, w jakżeż wielkim stopniu zmniejszyłoby się bezrobocie ludzi umysłowych!

Sprawa jest — przyznaję — dość skomplikowana. Zwolennik obecnego stanu twierdzić będzie, iż zarobek męża plus zarobek żony daje dopiero możność zaspokojenia wymagań rodzinnych.

Ale jest i to prawdą i to gorzką, że w dzisiejszych czasach, kiedy tyle ludzi nie ma na kawałek chleba, kiedy tysiące osób muszą zaspokajać swe najniezbędniejsze potrzeby za 6 czy 8 złotych na tydzień, innym starczy na luksus. Dzieląc potrzeby ludzkie na a. b. c. d, e i f. zobaczymy, że człowiek głodny stara się tylko zaspokoić wymagania, a nie mając już środków na b: czyż wtedy zamożny nie może zrezygnować na rzecz biednego ze swych potrzeb e czy f, jeżeli te potrzeby i będą oznaczały luksus, którego wyzbycie się na rzecz biednego **nie przyniesie zbytniego** uszczerbku dla jego stanu i życia.

Jeśli urzędowe statystyki wykazują zmniejszenie spożycia soli, a większe spożycie czekolady, jasnem jest, że zwiększają się kadry ludzi, których nie stać na sól, a jednocześnie zwiększa się ilość takich, których stać na rzeczy, które, owszem, są potrzebne człowiekowi, ale niekoniecznie.

W pewnej więc mierze rozwiązanie tej kwestji mogłoby nastąpić wtedy, gdyby pracę mężatek powierzono ludziom bez pracy, ludziom, którzy mają na utrzymaniu bądź rodzinę, bądź też najbliższych. Pomijam tu narazie sprawę niemożności należytego wykonywania pracy przez mężatki w pewnych okresach, względnie też zatracania właściwego charakteru kobiety, zajętej pracą, kobiety, jako matki rodziny, a poruszyłem tylko sprawę z punktu widzenia społecznego i z punktu, że tak powiem, miłosierdzia, czy też litości społecznej.

ROMAN KAZIMIERCZAK



Młodzi Stronnictwa Narodowego w Zgierzu, którzy pełnili straż honorową przy Grobie Chrystusa w kościele św. Katarzyny. Drugi od lewej siedzi kol. kier. Alfons Combrzyński. (Fot. K. Rabiega).

Katastrofa samolotowa w Poznaniu

Pilot kapral Zalewski zabity — Samolot potrzaskany na drzazgi

Poznań, 22 maja

Dziś o godz. 13 na lotnisku w Ławicy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie kapral zawodowy pilot Zalewski Mieczysław, startując na samolocie myśliwskim do lotu ćwiczebnego, runął z niewielkiej wysokości na ziemię. Samolot rozbił się na drzazgi. Z pod gruzów wydobyto kaprala Z., dającego jeszcze słabe oznaki życia. Mimo natychmiastowej pomocy dwóch lekarzy wojskowych kapral Zalewski zmarł w kilka minut po wypadku. — Zwłoki odwieziono do okręgowego szpitala wojskowego w Poznaniu.

Niewolnictwo istnieje w Abisynji, Arabji i Jemenie

Stwierdziła to oficjalnie Rada Ligi Narodów

Genewa. (PAT). Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu poufnem zamianowała m. in. profesora uniwersytetu warszawskiego, Czesława Białobrzeskiego, członkiem komisji współpracy intelektualnej. Mianowani zostali również członkami tej komisji p. Obolenskij, członek sowieckiej akademji nauk, oraz chiński uczony Wu-Szi-Fee. Po dokonaniu kilku innych nominacyj do komisji Ligi Narodów Rada odbyła posiedzenie publiczne, które zajęło się przedewszystkiem raportem komisji mandatowej. Sprawozdanie to po dyskusji zostało przyjęte.

Zkolei Rada przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniami doradczej komisji rzeczoznawców w sprawach niewolnictwa. W dyskusji tej zabrał m. in. głos delegat włoski, bar. Aloisi, który stwierdził, że niewolnictwo stanowi obrazę cywilizacji. Komisja doradcza w swojem sprawozdaniu stwierdziła, że niewolnictwo istnieje, jako instytucja legalna w Abisynji, Arabji i Jemenie. Komisja stwierdziła dalej, iż ludność Abisynji dokonywa wypadów na teren prowincyj granicznych celem porywania niewolników. Raport mówi również o handlu niewolnikami w tych stronach. Nawiązując następnie do niewolnictwa w Arabji, baron Aloisi przypomniał zobowiązania, jakie w sprawie zniesienia niewolnictwa wziął na siebie rząd Ibn Sauda.

Po przyjęciu raportu w sprawie walki z niewolnictwem, Rada przyjęła sprawozdanie w sprawie projektu konwencji, tyczącej się nielegalnego handlu narkotykami, poczem zatwierdziła raport komitetu finansowego w sprawie sytuacji finansowej Bułgarji, Austrji i Węgier.

Wody Wisły wzbierają

Warszawa. (Tel. wł.) Wskutek ostatnich wylewów podniósł się poziom Wisły o 1,34 m. (w)

Proces przeciw zakonnicom niemieckim

Berlin. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął się drugi zkolei proces o nadużycia dewizowe, popełnione przez zakonnice. Na ławie oskarżonych zasiadły Marja Wenke, przełożona zakonu Augustynek, i Gertruda Dohm.

Letnie rabaty na węgiel

Warszawa. (Tel. wł.) Większe kopalnie węglowe zastosowały t. zw. letnie rabaty dla hurtowników. Rabaty wynoszą do 10 proc. W Warszawie węgiel droższych gatunków potaniał z 47,55 zł na 46 zł. (w)

Aresztowania w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.) Podczas wczorajszych demonstracyj przed politechniką został aresztowany Jędrzej Giertych, współpracownik „Gazety Warszawskiej" i Jan Włodarkiewicz.

Drugi dzień procesu o katastrofę w Krzeszowicach

Kraków, 22. 5. W drugim dniu procesu przeciwko oskarżonym o spowodowanie katastrofy kolejowej w Krzeszowicach składał swe zeznania dyżurny ruchu w Krzeszowicach Eugenjusz Nieć.

Związek Izb Przem. - Handl. a reforma ubezpieczeń

Warszawa (Tel. wł.) Prace Związku Izb Przemysłowo-Handlowych nad projektem reformy ubezpieczeń społecznych dobiegają końca. Wyniki będą przedstawione czynnikom miarodajnym.

Zmiany te polegają przedewszystkiem na uproszczeniu systemu wymiaru i pobierania składek ubezpieczeniowych. Na duże trudności napotkał Związek przy podziale składek na pracownika i pracobiorcę. Projekt bowiem proponuje, że jedną trzecią składki opłacałby pracodawca, a dwie trzecie pracownik. Poza tem powinna być obniżona granica zarobków nie podlegających przymusowi ubezpieczenia. Związek domaga się podwyższenia niezdolności pracownika, uprawniającej do świadczeń, przez 10-cio procentowe obniżenie rent już wypłaconych i dostosowanie ich do poziomu obecnych zarobków. (w)

Plotki stołeczne

20 maja.

Ambasador Laroche opuścił Warszawę. Był w niej okrągło 9 lat. Jego poprzednik, poseł Panafieu, wyjechał z Warszawy niebawem po przewrocie majowym. Zmiana sytuacji była tak znaczna, że trzeba było i zmiany kierownika placówki.

*

P. Laroche zżył się z Polską. Zżył się i z Polakami i z Warszawą. Dawał temu niekłamany wyraz w licznych enuncjacjach, w wielu wystąpieniach, w całem zachowaniu się, w ukochaniu naszego kraju, w żywem nawiązaniu stosunków osobistych, a przedewszystkiem w ... w licznych — lirykach.

P. Laroche był poetą. W dyplomacji francuskiej zdarza się to często. Dyplomaci nieraz są członkami akademji. Przeważnie jednak piszą powieści lub studja krytyczne. Ś. p. Barthou napisał szereg rozpraw, napisał nawet wstęp do tłumaczenia „Pana Tadeusza".

P. Laroche ogłosił w pismach paryskich i na łamach „Echo de Varsovie" szereg liryków francuskich na tematy polskie. Ogłosił także szereg tłumaczeń z polskiego. Niektóre jego liryki były tłumaczone na polskie w „Echu Tygodnia".

*

Złośliwa ironja losu sprawiła, że właśnie człowiekowi, który był bardzo życzliwie nastrojony dla obozu „sanacyjnego", przypadło przeżyć najcięższy bodajże okres stosunków francusko-polskich. I to w stosunkach gospodarczych i politycznych. Na jego czas przypadła likwidacja francuskiej misji wojskowej i likwidacja wykładowców francuskich w wyższej szkole wojennej. Na jego czas przypadła afera żyrardowska, kłopoty z koleją bałtycko - śląską. Żeby nie wspominać trudności politycznych.

Aż wreszcie późną zimą było wiadome, że odejdzie do Brukseli na nową placówkę. Miał odejść wcześniej. Przed miesiącem. Wszelako zapowiedź wizyty min. Lavala opóźniła jego odjazd. Ostatnią czynnością ambasadora była reprezentacja na pogrzebie marsz. Piłsudskiego.

Przeżył zatem cały okres dziejów odrodzonej Polski.

*

Odjechał z przeświadczeniem o niewzruszalności sojuszu polsko - francuskiego. Miał to głębokie przeświadczenie, pomimo świateł i cieni, padających na wzajemny stosunek.

Jego następca przybędzie lada dzień. Człowiek młody, odpowiadający wiekiem ludziom współcześnie rządzącym w Polsce.

Przyjeżdża znowu w momencie, zaczynającym nowy okres polskiego życia.

WARSZAWIANIN.

Echa narad nad ordynacją wyborczą

„...by nie szli zadaleko!"

Znamienny głos organu „sanacyjnych" konserwatystów — „Słowo Pomorskie" o niebezpiecznych zamysłach

Organ konserwatystów „sanacyjnych" „Czas" w ostatnim swym artykule wstępnym zajmuje również stanowisko w sprawie toczących się w łonie B. B. narad nad sejmową ordynacją wyborczą. „Czas" ostrzega swych przyjaciół politycznych z kierownictwa B. B., by nie szli zbyt daleko w kierunku „totalizmu" i podkreśla, że byłoby to sprzeczne z myślą polityczną marsz. Piłsudskiego.

Marsz. Piłsudski wedle „Czasu" nie chciał, aby partje polityczne miały monopol stawiania kandydatów do izb, ale

„równocześnie Marszałek nie chciał dyktatury, ani jednostki, ani partji, nie chciał państwa totalnego, bo widząc ujemne skutki systemu demoliberalnego dostrzegał równocześnie niebezpieczeństwa, złączone z systemem monopartyjnym.

„Marszałek nie chciał ponadto zbytecznej liczby posłów.

„Ale zdaje się, że na tem się kończy i że dalszych wskazań Marszałka w tej materji niema".

Organ konserwatywny wyraża obawę, że obecnie — po śmierci Józefa Piłsudskiego

„nietylko każde słowo pisane, ale i każde Jego słowo mówione, ulegać będzie interpretacjom, niejednokrotnie wprost sprzecznym.

„Wszyscy ludzie, szczególnie ci, którzy koło Niego stali, a z biegiem czasu od Niego odeszli, pierwsi zajmą się tą pracą — i można być pewnym, że w niedługim czasie przypisywać się zacznie Zmarłemu Marszałkowi myśli i zamiary, które się nigdy w umyśle Jego nie zrodziły i których nigdy nie żywił.

„Wszystko dzięki interpretacji".

„Czas" kończy swój artykuł następującemi uwagami:

„Ordynacja musi partjom utrudniać ich sytuację wyborczą, musi odebrać im monopol stawiania kandydatur.

„Ale Marszałek nie chce monopartyjności i państwa totalnego. Ordynacja nie może jednak odebranego monopolu stawiania kandydatur dawać innemu czynnikowi, bo trudno inaczej uniknąć zarzutu, że zmierza do monopartyjnictwa.

„Postawienie sprawy przez premjera wydaje się nam zasadniczo słuszne, linja, po której iść należy, wytknięta jest dobrze — uważajmy teraz, aby z niej nie zboczyć i nie zrobić jakiegoś kroku błędnego; okazji po temu, niestety, nie brak."

Refleksje „Czasu" podajemy dla informacji Czytelników.

*

„Słowo Pomorskie" stwierdza, że apel kilku pism niezależnych do uznania przez wszystkich „praw ludzkich i Boskich za jedyny czynnik, regulujący nasze życie państwowe", nie znalazł żadnego oddźwięku w prasie „sanacyjnej". Organ pomorski przypomina następnie skreślenie przez „Gazetę Polską" (a nawet przez oficjalną Polską Agencję Telegraficzną) w depeszy Ojca św. do Prezydenta Rz. P. w zwrocie o modłach Papieża słów: „o zgodę" Polski, poczem pisze, co następuje:

„Jeszcze wyraźniejsze stanowisko zajął sam klub parlamentarny B. B. Oto mimo uroczystości pogrzebowych jego komisja konstytucyjna odbyła w ub. tygodniu aż trzy posiedzenia w sprawie nowej ordynacji wyborczej, jak im się śpieszy! Co więcej. Podczas gdy przed zgonem marsz. Piłsudskiego komisja ta przechylała się raczej ku zmianie projektu płk. Sławka, aby umożliwić stawianie kandydatur poselskich także przez „samy wyborcom i nie zmuszać ich do głosowania na kandydatów, wysuniętych przez t. zw. kolegja wyborcze, — to na ostatnich posiedzeniach postanowiono podobno przyjąć projekt bez zmian. Wiadomo, co to znaczy: dążenie, by przyszły Sejm był taki, jakim go chce mieć „sanacja", a nie społeczeństwo.

„Tak oto sprawy stoją w tydzień po zgonie marsz. Piłsudskiego. Zamysły „sanacji" są już całkiem wyraźne: chce się ze wszelką cenę utrzymać przy władzy, posługując się temi samemi metodami, jak dotychczas. Jakby się nic w Polsce przez zgon J. Piłsudskiego nie zmieniło, jakby pozycja BB była nadal tak samo silna. Wysokie mniemanie mają „sanatorzy" o bezideowym i bezprogramowym zlepku, któremu na imię Bezpartyjny Blok. Zbyt wysokie. Rozczarowanie będzie bardzo przykre.

„Ale nadewszystko: zamysły te są niezgodne z myślą przewodnią orędzia Prezydenta, który po zgonie marsz. Piłsudskiego powiedział, że cały naród jest teraz odpowiedzialny za honor i potęgę państwa. Jeżeli słowa Prezydenta mają się urzeczywistnić, to B. B. nie może tego narodu pozbawiać głosu przez specjalnie spreparowaną ordynację wyborczą. Sprzeciwiałoby się to ražąco wysokiemu orędziu, a byłoby ciężkim i brzemiennym w następstwa błędem.

„Według nowej konstytucji Prezydent skupia w swej osobie naczelną władzę, ponosi zatem również główną odpowiedzialność za rozwój sytuacji politycznej w kraju Wierzymy, że Prezydent nie podpisze ustawy wyborczej, któraby odbierała głos społeczeństwu."

B. B. zakończyło obrady nad ordynacją

W piątek lub sobotę spodziewane jest zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu

Warszawa (Tel. wł.) Dzisiaj grupa konstytucyjna BBWR. zakończywszy wczoraj obrady nad ordynacją wyborczą do Senatu, przystąpiła do obrad nad sposobem wyborów głowy państwa przez elektorów. Dzisiaj lub jutro obrady te zostaną zakończone. Wyniki obrad przedstawi wicemarsz. Car p. premjerowi w celu uzgodnienia zasad. W piątek lub sobotę oczekiwane jest wydanie zarządzenia p. Prezydenta w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu tak, że posiedzenie Sejmu odbyłoby się prawdopodobnie we wtorek 28 maja.

Uproszczona procedura

Zwalnianie zalesionych nieużytków od podatku

Łódź, 22. 5. Ze strony organizacyj rolniczych od dłuższego czasu były utyskiwania, na przewlekłą procedurę, stosowaną przez starostwa w sprawach zwolnienia zalesionych gruntów (nieużytków) od podatku.

Wskutek interwencji Izby Rolniczej obecnie województwo łódzkie wydało zalecenie, aby starostowie jak najszybciej załatwiali podania, bez odsyłania sprawy do innych urzędów, o ile tego nie wymaga konieczność.

Ma to na celu skłonienie rolników do zajęcia się zalesianiem nieużytków, który na terenie województwa łódzkiego jest wiele i częstokroć piaszczyste wydmy zasypują urodzajne grunty położone w sąsiedztwie. (k)

Ukarani Żydzi

Z żydowskiej łąki w Zgierzu — Za niezgłoszenie robotników

Zgierz, 22. 5. Łódzkie starostwo powiatowe ukarało Żyda Gembickiego Hersza (ul. Mielczarskiego 16) za niezgłoszenie robotnika w Ubezpieczalni Społecznej, grzywną zł 5.

Żyd Golibter Wolf (ul. 3 Maja 26) ukarany został przez starostwo powiatowe w Łodzi za niezgłoszenie robotnicy w Ubezpieczalni Społecznej grzywną w sumie zł 10.

Żyd Feldman Fiszel (ul. 3 Maja 26) ukarany został przez starostwo powiatowe w Łodzi za to, że w dniu 24. 4. 35 r. zakłócił spokój publiczny, grzywną zł 2.

Daneiger Lili (ul. G. Dąbrowskiego 23) przez starostwo powiatowe w Łodzi ukarana została za niezgłoszenie robotnicy w Ubezpieczalni Społecznej grzywną zł 5.

Przez starostwo powiatowe w Łodzi ukarany został Żyd Brandt Dawid (ul. Piłsudskiego 44) grzywną zł 5 za nieprzestrzeganie ustawy o odpoczynku niedzielnym.

Żyd Grunwald Abram (ul. Łęczycka 7) za niezgłoszenie robotnika do Ubezpieczalni Społecznej skazany został przez starostwo powiatowe w Łodzi grzywną zł 20.

Żyd Dawidowicz Ester (ul. Narutowicza 29) za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych, ukarany został grzywną zł 2.

Żyd Landberg Hersz (ul. Piłsudskiego 30) ukarany został grzywną zł 30 za to, że nie zgłosił robotnicy do Ubezpieczalni Społecznej.

Żyd Kon Hersz (ul G. Dąbrowskiego 20) ukarany został grzywną zł 30 za to, że nie zgłosił w przepisanym terminie robotnika do Ubezpieczalni społecznej.

O specjalizację targów we Lwowie i Poznaniu

Warszawa. (Tel. wł.) Zarząd Targów Poznańskich wystąpił do min. przemysłu i handlu z inicjatywą, ażeby odbywającym się corocznie targom we Lwowie i Poznaniu nadać charakter specjalizacji. Targi Poznańskie miałyby obejmować tylko przemysł, a wschodnie i lwowskie rolnictwo.

Min. przemysłu i handlu zwróciło się do Związku izb przemysłowych o opinję. Związek zaś wyraził przekonanie, że sprawa specjalizacji obu targów nie dojrzała jeszcze do rozstrzygnięcia. Przedewszystkiem powinny w tej sprawie wypowiedzieć się zarządy obu targów i porozumieć się co do charakteru targów na każdą kampanję. Dopiero po kilku latach charakter targów wyjaśni się ostatecznie i wtedy można mówić o specjalizacji. (w.)

Samobójstwo kasjera Banku Ludowego

Kraków. (Tel. wł.) Samobójstwo wystrzałem z rewolweru, skierowanym w usta kasjer Banku Ludowego w Niepołomicach popełnił 50-letni Władysław Czuma.

Zwłoki denata znaleziono w stodole. Samobójstwo kasjera ma być w związku z ujawnieniem w kasie banku braków, przekraczających sumę 20 tysięcy złotych.

Na giełdzie warszawskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Na giełdzie środowej w Warszawie panowała zniżkowa tendencja dla prawie wszystkich walut europejskich w stosunku do złotego polskiego. Jednocześnie w obrotach pozagiełdowych nastąpił spadek kursu zarówno rubla złotego, dolara złotego, jak i dolara papierowego. Za dolara złotego płacono 9.17 zł, za rubla złotego 4,75 zł, lecz z braku odbiorców do większych transakcyj nie doszło. Banknoty dolarowe notowano po 5,37 zł w zaofiarowaniu. (w)

Rozgrywka wśród Niemców na Śląsku

„Młodoniemcy" ponieśli porażkę!

Korespondencja własna „Orędownika"

Katowice, 21 maja.

W łonie „Volksbundu", będącego oficjalną reprezentacją mniejszości niemieckiej w województwie śląskiem, doszło w tych dniach do rozgrywki między dotychczasowymi kierownikami „Volksbundu", rekrutującymi się z żywiołów „staroniemieckich", a „młodoniemcami". Odbyły się mianowicie wybory delegatów na walne zebranie okręgu katowickiego „Volksbundu".

W wyborach uczestniczyło 5.757 osób. Lista „staroniemiecka" nr. 1 odniosła duży sukces, skupiając 4.258 głosów, to jest prawie 75 procent. Lista „młodoniemiecka" uzyskała 1.461 głosów, a więc mniejwięcej jedną czwartą. Nieważnych było 38 głosów.

Organy „staroniemców" triumfują naturalnie z powodu tego wyniku, podkreślając, że poprzednie sukcesy Jungdeutsche Partei, odniesione w okręgach mysłowickim, tarnogórskim i pszczyńskim, były wynikiem tylko sprytnego tricku „młodoniemców". Mianowicie do tej pory wybory delegatów odbywały się nie na drodze głosowania do urn wyborczych, ale na zebraniach. Otóż — jak twierdzi prasa „staroniemiecka" — zwolennicy „Jungdeutsche Partei" obsadzali sale na długo przed rozpoczęciem zebrań i uniemożliwiali w ten sposób dostanie się do środka zwolennikom dotychczasowego reżimu, dla których nie było już w środku miejsca. Przez to powstawały „większości przygotowane", i tak miało być właśnie w Mysłowicach, Tarnowskich Górach i Pszczynie.

Chcąc umożliwić branie udziału w wyborach wszystkim członkom, przewodniczący okręgu katowickiego „Volksbundu" pos. Rosumek zaproponował tajne głosowanie do urn. Temu sprzeciwiali się naturalnie „młodoniemcy" w zarządzie okręgowym, ale mimo to wniosek p. Rosumka przeszedł. Okręg katowicki podzielono na 8 obwodów wyborczych i w każdym urządzono biuro głosowania. I oto Jungdeutsche Partei poniosła w wyniku wyborów klęskę.

Tak sprawę oświetla prasa „staroniemiecka". Natomiast „młodoniemcy" w organie swym „Deutsche Nachrichten" tłumaczą, że przegrał właśnie dotychczasowy „system", bo na około 14.000 członków „Volksbundu" w okręgu katowickim w głosowaniu wzięło udział tylko 5.757, a za listą „staroniemiecką" głosowało zaledwie 30 procent ogółu członków.

Istotnie uderza fakt małej frekwencji wyborczej, ale chyba liczba głosów, rzuconych na listę „młodoniemiecką", jest dla Jungdeutsche Partei jeszcze bardziej przykra, niż to ma miejsce po przeciwnej stronie. To też trzeba uznać, że w okręgu katowickim porażka „młodoniemców" jest niewątpliwa. Natomiast zdaje się, iż cytowane przez nas wyżej twierdzenia prasy „staroniemieckiej" o „pozorności" sukcesów „młodoniemieckich" w innych okręgach „Volksbundu" — są naciągane. W okręgach tych Jungdeutsche Partei — jak można przypuszczać — zdobyła górę nad swymi adwersarzami. R.

Na froncie robót sezonowych

Około 1500 sezonowców czeka wciąż na pracę — Czemu magistrat nie rozpoczyna robót brukarskich — Jaki jest procent narodowców, zatrudnionych na robotach sezonowych

Łódź, 22. 5. Maj się kończy. **Około 700 robotników kanalizacyjnych wciąż czeka na pracę.** Komisarz Wojewódzki wyraźnie oświadczył, że większość z nich pracy nie otrzyma, gdyż w roku bieżącym znaczna część funduszów, przeznaczonych na roboty kanalizacyjne zostanie wydana nie na robociznę, lecz na materjały potrzebne do robót. Słyszeliśmy wprawdzie obietnicę poczynienia starań w kierunku zatrudnienia w bieżącym roku tyluż robotników, co i w przeszłym, lecz oto kończy się maj i obietnice pozostają obietnicami.

Również czeka wciąż na robotę około 600 niewykwalifikowanych robotników, zatrudnionych w latach ubiegłych przy robotach drogowych. Wogóle jeżeli chodzi o roboty drogowe w mieście, czyli roboty brukarskie, bo do tego się one w Łodzi zasadniczo sprowadzają — to tu zaczynają się dziać rzeczy zgoła niezrozumiałe dla przeciętnego, niewtajemniczonego człowieka. Wtajemniczeni oczywiście zawsze znajdą takie czy inne wytłumaczenie — natomiast zwyczajny, logicznie rozumujący człowiek chce nie wytłumaczeń, lecz wyjścia z ciężkiej sytuacji. **Niema bowiem takiej sytuacji, której w ten czy inny sposób nie możnaby wytłumaczyć, lecz ci co mają ambicje gospodarować i rządzić muszą się zdobyć nie na wyjaśnienie, czemu jest źle, ale powinni złu zaradzić.**

Przez długi czas pomiędzy magistratem z jednej strony a związkiem brukarzy z drugiej nie mogło dojść do porozumienia na tle wysokości stawek i z tego powodu większe roboty brukarskie odkładane były z tygodnia na tydzień. Wreszcie zostały one oddane na miesiąc tytułem próby przedsiębiorcom prywatnym, przyczem przedsiębiorcy mieli wypłacać brukarzom takie stawki, na które ci się godzili. Pozornie wszystko zostało już ustalone, lecz robót w dalszym ciągu nie podjęto. Czemu? Oczywiście w razie potrzeby znajdzie się po temu nie jeden, lecz dziesięć powodów, jednak 600 niewykwalifikowanych sezonowców i około 200 wykwalifikowanych brukarzy czeka nie na wytłumaczenie, lecz na pracę. Maj już dobiega końca.

Również czeka na pracę ponad 70 kobiet dotąd od wielu lat rok rocznie zatrudnianych przy miejskich plantacjach. Tu przecie nie trzeba kupować w tym roku ani kostki granitowej czy rur betonowych, jak przy robotach kanalizacyjnych czy drogowych, ani też nikt nie strajkuje!

A jak się przedstawia zatrudnienie na robotach sezonowych ludzi o przekonaniach narodowych? Ano, przekonań czasami nie dostrzega się na pierwszy rzut oka, lecz przynależność organizacyjną dostrzega się łatwiej i wówczas...

Nagie, wymowne fakty: na plantacjach miejskich pracuje obecnie około 320 osób w tem 33 członków Pracy Polskiej, czyli około 10 proc., natomiast czeka na pracę około 70 osób w tem 13 członkiń Pracy Polskiej, czyli około 18 proc.; na robotach kanalizacyjnych pracuje obecnie około **1.200** osób w czem zaledwie **2** członków Pracy Polskiej, co stanowi **szóstą część procentu,** natomiast wśród oczekujących pracy **700** sezonowców kanalizacyjnych członków Pracy Polskiej jest **12** czyli około **2 proc., a więc stosunkowo dwanaście razy więcej!** Czy w tych warunkach można się dziwić, że tak wielu woli unikać organizacji, „niepopularnej" widocznie u czynników kierujących sezonowców do pracy. Tylko najodważniejsi przyznają się głośno do swej przynależności organizacyjnej i... czekają na pracę.

Pomijamy jednak w tej chwili stronę polityczną zagadnienia — stwierdzając raz jeszcze fakt podkreślony na wstępie — **maj dobiega końca, a 1.500 sezonowców wciąż czeka na pracę i niema co ukrywać prawdy, wielu z nich tej pracy nie dostanie.** Licząc wraz z rodzinami wyniesie to około 6.000 — 7.000 osób, mniej więcej zatem jeden procent ogółu mieszkańców Łodzi. **Na każdych sto osób, mieszkających w Łodzi jedna jest głodna skutkiem opóźnienia robót sezonowych.** A przecie tyle obecnie uzbierano pieniędzy na pożyczkę inwestycyjną, tyle osób płaci kryzysowy dodatek do podatków...

5 milj. zł na roboty publiczne w woj. zachodnich

Warszawa (Tel. wł.) Na roboty publiczne w województwach zachodnich fundusz pracy przeznaczył 5.358 tys. złotych. Z tego na roboty drogowe i samorządowe, a także państwowe 2.949 tys. zł, na roboty wodnoregulacyjne 250 tys. zł, na meljoracje i obwałowanie rzek 918 tys. zł, a na inwestycje miejskie miljon 241 tys. zł. Do dnia 21. bm. fundusz pracy wypłacił 1.187.600 zł.

Z pośród ważniejszych robót rozpoczęto na terenie województwa poznańskiego budowę wodociągów i kanalizacji w Poznaniu, rozbudowę wszystkich dróg państwowych i samorządowych, przewidzianych w planie. Na terenie woj. pomorskiego rozpoczęto budowę kanalizacji w Tczewie i Starogardzie, budowę gimnazjum w Działdowie, roboty przy urządzaniu terenów budowlanych i budowę kanalizacji w Grudziądzu, budowę szpitala w Toruniu i t. d. (w)

Kronika rzemieślnicza i kupiecka

O ochronę zawodu fotograficznego. Rzemiosło fotograficzne, tak, jak cały szereg innych zawodów, przeżywa swój kryzys, który w konsekwencji dla fotografów staje się coraz bardziej nieubłagany i doprowadza ich wprost do ruiny. Cały szereg przedsiębiorstw i zakładów fotograficznych cierpi dziś na brak pracy i zamówień. Żaden zawód, żadne rzemiosło nie zostało tak podkopane i do ruiny doprowadzone, jak właśnie rzemiosło fotograficzne. Cały szereg partaczy, bez żadnych kwalifikacyj i uprawnień, żeruje bezkarnie na wykwalifikowanem rzemiośle — i to nietylko w głuchej prowincji, ale i w dużych miastach.

Stan prawny rzemiosła fotograficznego nie jest jeszcze uregulowany i mimo ostatnio wprowadzonych przepisów o jego ochronie, wszystko to niema jeszcze pozytywnego i praktycznego znaczenia dla fotografów.

Nadomiar zła, interesom warsztatów fotograficznych grozić zaczyna konkurencja Polskiej Agencji Telegraficznej, której wydział fotograficzny wprost podrywa byt i tak już zrujnowanych fotografów. Dotkliwą też formą konkurencji stają się fotografowie uliczni, którzy natrętnie i w naprzykrzający się sposób łapią na klisze przechodniów. Ci właśnie partacze uliczni, nieposiadający żadnych uprawnień, ani też nie opłacający żadnych podatków i t. p., doprowadzają wykwalifikowanych fotografów do ruiny. Czas zmienić swe nastawienie do tego artystycznego zawodu, czas, by społeczeństwo samorzutnie wzięło w swą opiekę rzemiosło fotograficzne. Cała armja fotografów oraz ich uczniów, płacąca podatki, ma prawo do życia, do egzystencji.

Katastrofalny stan rzemiosła fotograficznego był mało znany społeczeństwu, bowiem z ciszy zakładów jego nie wychodziła ani jedna skarga, ani jeden jęk. Bardzo źle, że cech fotografów-chrześcijan województwa łódzkiego nie podejmował żadnych środków obronnych celem zabezpieczenia bytu swych warsztatów przed partactwem i nieuczciwą konkurencją fotografów żydowskich, którzy to w największej mierze przyczynili się do upadku rzemiosła fotograficznego chrześcijańskiego. Nasza próba spopularyzowania spraw fotografów, ich bolączek i żądań, niechaj będzie zaczątkiem akcji, mającej na celu zmianę na lepsze w ich interesach zawodowych. Rzemiosło fotograficzne domaga się od sfer oficjalnych wzmocnienia dowodu uzdolnienia i znaczenia karty rzemieślniczej, specjalnej ochrony prawnej przed zalewem partactwa.

Częściowa likwidacja strajku budowlanego. Jak donosiliśmy onegdaj, rozpoczął się w Łodzi strajk robotników budowlanych. Pierwotnie strajk objął robotników zatrudnionych przy wszelkich robotach budowlanych w liczbie ponad 700 osób, w tem 304 robotników zatrudnionych przy budowie magazynów wojskowych. Roboty prowadziły firmy Filanowicz i Sucholski, Henzel oraz Służowski. Jednakże naskutek interwencji inspektora pracy strajk na robotach wojskowych został po jednym dniu trwania zlikwidowany, delegaci związkowi usiłowali niedopuścić do tego, co się im jednak nie udało. W ten sposób obecnie strajkują tylko robotnicy na robotach prywatnych. Jeżeli nie zlikwiduje strajku jeszcze jedna mająca dobyć się w tych dniach konferencja, zostanie powołana komisja rozjemcza, której orzeczenie będzie obowiązywało obie strony.

Z izby gmin

Londyn. (PAT.) Izba gmin przyjęła ustawę budżetową w drugiem czytaniu większością 265 głosów przeciwko 47.

Stracony morderca

Berlin. (PAT.) Dziś rano stracony został Max Matern, skazany za pospolity mord na karę śmierci.

Z kraju

WŁADZE W OBSZARACH WAROWNYCH I REJONACH UMOCNIONYCH.

Z dniem 18 czerwca r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie stosunku władz wojskowych do miejscowych cywilnych władz rządowych i samorządowych w obszarach warownych i rejonach umocnionych.

Zgodnie z treścią rozporządzenia, stosunek władzy wojskowej do miejscowych cywilnych władz rządowych i samorządowych w obszarach warownych i rejonach umocnionych opiera się na zasadzie ścisłej współpracy tych władz z władzą wojskową w sprawach utrzymania i usprawnienia stanu obronności tych obszarów.

W szczególności współpraca ta polega na uzgadnianiu z władzą wojskową zamierzeń, mogących wywrzeć wpływ na obronność obszaru warownego lub rejonu umocnionego, a dotyczących przedewszystkiem: parcelacji, meljoracji, scalania, zabudowy, elektryfikacji, sieci wszelkiej komunikacji, sieci łączności, urządzeń kopalnianych, wodociągów kanalizacji, gospodarki leśnej i turystyki. Ponadto władze cywilne w tych obszarach wydawać mają na żądanie władzy wojskowej odpowiednie zarządzenia, jak również dostarczać potrzebnych informacyj.

ŚWIEŻE TRUSKAWKI W WARSZAWIE PO 18 ZŁ KILO

W owocarniach warszawskich pojawiły się pierwsze w tym roku truskawki inspektowe — po 18 zł za kilogram. Rekordowa ta cena tłumaczy się tem, iż z powodu chłodów i szkód przez nie wyrządzonych w ogrodach, narazie dowóz truskawek jeszcze jest minimalny.

SAMOBÓJCA ŻYD, KTÓRY PRAGNĄŁ BYĆ OCHRZCONYM

W Katowicach wystrzałem z rewolweru w okolicę serca popełnił samobójstwo kapelmistrz orkiestry, koncertującej w kawiarni „Astoria", Ryszard Weber. Ciężko rannego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie po krótkim czasie zmarł. Samobójca zostawił kilka listów, a w jednym z nich wyraził życzenie — o ile śmierć nie nastąpi momentalnie, przyjęcia chrztu św. Konający Weber został ochrzczony przez jedną z zakonnic szpitala.

Weber pochodził z rodziny żydowskiej we Lwowie. Przed kilku laty ukończył gimnazjum, poczem wstąpił na prawo. Będąc dobrym skrzypkiem, zorganizował orkiestrę, z którą gościł w kilku większych miastach. Ostatnio koncertował u Trzaski w Zakopanem.

POŻAR MIASTECZKA NA WILEŃSZCZYŹNIE

W dzielnicy żydowskiej miasteczka Zdzięcioł wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar i, zanim przyjechała straż ogniowa z Nowogródka, obrócił w perzynę około 100 budynków. Dodać należy, że przed dwoma laty spłonęła również część miasteczka, zamieszkałego głównie przez ludność żydowską.

BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZAT PRZYJACIELEM!



Rewja mód wiosennych na placu wyścigowym (Fot. Key stone View Comp., New Jork)



ZEMSTA COWBOYA

CZĘŚĆ DRUGA

SOBOWTÓRA DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA ANTONIEGO HRAMA

12)

Posłanie było puste. Anity nie było nigdzie, ani w tej, ani w żadnej z następnych piwnic, wionących zaduchem zgnilizny i przeraźliwą, czarną otchłanią pustki...

Miłość zbrodniarza

Ludwik Blum swój pierwotny śmiały plan zmienił o tyle, że postanowił zabrać Anitę z farmy Monktona w przeddzień zamierzonej ucieczki. Obawiał się bowiem, że gdyby sprawa uiszczenia okupu niespodziewanie się powikłała, stary wydałby nowe dyspozycje, dotyczące losu branki, a to mogło pozbawić go ukochanej dziewczyny raz na zawsze. Obawy Bluma były jeszcze usprawiedliwione i z tego względu, że aczkolwiek stary Childs ulegle poddawał się ich woli, nie oponując przeciwko uiszczeniu okupu. — narzeczony Anity, Mister Ronicki, w milczeniu zaciskał zęby, a dziko płonący wzrok obiecywał krwawy odwet za krzywdę, wyrządzoną ich szczęściu. Kto wie, czy wobec tego młody inżynier w tajemnicy przed Mr. Childsem nie zaangażował któregoś ze zdolniejszych detektywów, co w prostej konsekwencji mogło sprowadzić katastrofalną wsypę.

Z tych względów przebiegły Blum postanowił jeszcze dzisiaj wieczorem przewieźć dziewczynę do jednej z sąsiadujących z lotniskiem gangsterskich spelunek, aby nazajutrz, po rozstrzygającej rozprawie z Franckiem szybko powrócić do miasta i, zabrawszy Anitę do kabiny „Bellanki", umknąć przed strasznym gniewem groźnego szefa i stworzyć sobie nowe, beztroskie życie w dalekiej, słonecznej Kalifornji, przy boku umiłowanej dziewczyny.

Wobec takiego planu całe popołudnie Blum spędził na likwidacji osobistych spraw w Chicago. W pierwszym więc rzędzie podjął z banku całą gotówkę, wyrażającą się pokaźną cyfrą stu dwudziestu tysięcy dolarów, przetrząsnął szuflady biurka, aby pozbyć się wszelkich mogących go skompromitować papierów, zaopatrzył się w nowe dowody osobiste, po mistrzowsku sfabrykowane przez słynnego w tej branży Jacka Attkinsa, na nazwisko Henry'ego Smitha, bankiera, rodem z Detroit, spakował małą podręczną walizkę i z niecierpliwością oczekiwał nadejścia zmierzchu, aby udać się na farmę Monktona.

Gdy zegar wybił godzinę ósmą i hotelowy boy zameldował, że zamówiona taksówka zajechała przed bramę, Blum doznał jakiegoś lęku, jakby w przeczuciu nieszczęścia, jakie może sprowadzić jego zbyt śmiałe przedsięwzięcie. Szybko jednak opanował się i, nadrabiając miną, zbiegł lekko po schodach, poczem, rzuciwszy porozumiewawcze spojrzenie znajomemu szoferowi-gangsterowi, wskoczył do wozu i auto ruszyło z miejsca prostą jak strzelił, a długą na dziesięć kilometrów, ruchliwą Milwaukee Avenue.

Jadąc tak, Blum dla dodania sobie odwagi począł wygwizdywać jakąś kabaretową piosenkę, starając się w ten sposób zagłuszyć uparcie powracające uczucie niepokoju. Mimo to przed oczami miał ustawicznie groźną, pałającą żądzą zemsty twarz wszechwładnego Kameleona.

— Trudno... — pomyślał wreszcie z niezłomnem postanowieniem, że cokolwiek się stanie, nie zmieni w niczem powziętego zamiaru. Zaczął więc jeszcze raz gruntownie korygować opracowany plan działania:

— Bill o tej porze będzie w domu — rozmyślał. — Bez żadnych wstępów, udając specjalny pośpiech, zażądam z polecenia Kameleona natychmiastowego wydania dziewczyny. Ażeby zabezpieczyć się przed ewentualnemi podejrzeniami, zwłaszcza ze strony przebiegłej Agaty, wspomnę tylko, że stary dość niedwuznacznie dał mi wyczuć, że obecna kryjówka na farmie jego, Billa Monktona, nie jest zbyt pewna i dlatego dziewczynę do jutra należy ulokować gdzieindziej. Na wszelki wypadek zdradzę mu w sekrecie, że Anitę wywożę do dzielnicy murzyńskiej, gdzie ją ukryję w spelunce Marty Connor. Gdyby nawet podejrzliwy Bill dla sprawdzenia tego, co powiem, pofatygował się na drugi kraniec świata, stara Marta, przekupiona dwudziestodolarowym banknotem, potwierdzi moje słowa. Tymczasem Anita przepędzi noc w mieszkaniu Johna Allena, w bliskiem sąsiedztwie lotniska, skąd jutro wylądujemy na „Bellance" Spenzera.

— Dziewczynie na wszelki wypadek damy zastrzyk — rozmyślał teraz, uspokojony już co do wątpliwych zresztą przeszkód ze strony Billa. — Mała dawka trucizny oszołomi ją tylko na krótki czas jazdy przez miasto, a z chwilą przybycia na miejsce, kielich mocnego wina postawi ją z powrotem na nogi. John obiecał przygotować odpowiedni, luksusowo urządzony pokój.

Na tę myśl Ludwik uśmiechnął się z zadowoleniem, gdy nagle, odwróciwszy głowę w stronę chodnika, ujrzał stojącego przed cukiernią Simona, Stefana Ronickiego.

Wprawdzie taksówka przemknęła szybko, jednakże Blum zdołał zauważyć, że narzeczony Anity posłał mu dzikie, pałające żywiołową wprost chęcią zemsty spojrzenie.

Ten pozornie mały wypadek na jakiś czas pozbawił Ludwika dobrego samopoczucia i paniczny lęk, przytłumiony sztucznie wywołanym optymizmem na nowo wpełznął do duszy, rodząc najgorsze, przerażające myśli.

— Czyżby on wiedział o wszystkiem?... — pytał sam siebie z trwogą, czując, że ciało zaczyna dygotać niczem w febrycznym dreszczu. — A może specjalnie oczekiwał tu na mnie i w tej chwili w asyście urzędników wydziału śledczego podąża za moim wozem?... — To straszne przypuszczenie zjeżyło mu włosy na głowie, a zimny, kroplisty pot wystąpił obficie na czoło.

— Prędzej! — krzyknął na szofera, pragnąc umknąć przed urojoną pogonią.

Kierowca podwoił i tak już niedozwoloną szybkość i w kwadrans później wóz, przeciąwszy w poprzek kilka podrzędnych ulic, wpadł na szeroką szosę, przy której w niewielkiej odległości stała farma Billa Monktona.

Jednak przezorny młodzieniec nie odrazu opuścił taksówkę. Jakiś czas, zatrzymawszy się w odległości kilkuset metrów od farmy, stali ze zgaszonemi latarniami, a Ludwik bacznie lustrował każdy wymijający ich wóz, i dopiero po kilkunastu minutach, upewniwszy się, że narazie niebezpieczeństwo pościgu nie zagraża, wysiadł z wozu i udał się w kierunku zabudowań domostwa Billa.

Zaraz na wstępie zdziwiło go, że nikt nie wyszedł na spotkanie, pomimo, że zainstalowany przy furtce kontakt dzwonka alarmowego dał znać o jego przybyciu. Przyśpieszywszy więc kroku, przekroczył próg mieszkania, lecz i tu nie zastał nikogo.

— Cóż to wszystko ma znaczyć? — myślał z rosnącym niepokojem. Zajrzał do następnej izby, obszukał gospodarcze zabudowania, kilka razy zawołał Monktona po imieniu, — nikt jednak nie odpowiadał.

— Źle jest — stwierdził teraz głośno, wnosząc z tego wszystkiego, że stało się coś niezwykłego. Nie mógł bowiem przypuszczać, ażeby pedantyczny pod tym względem Bill zostawił swą farmę, gdzie przebywa tak cenny „zastaw", bez należytej opieki. — A zatem — rozmyślał dalej Ludwik — albo Spenzer z niewiadomych powodów wcześniej zabrał dziewczynę, lub też, co wydawało się mało prawdopodobnem, bezczelny zbir, jak nazwał teraz Monktona, przehandlował „towar" z wolnej ręki, a sam umknął przed słusznym gniewem Kameleona.

To przypuszczenie wypędziło z twarzy Ludwika resztki krwi i duszność, wywołana nadmiarem przykrych wzruszeń, ścisnęła go za gardło. Bowiem równałoby się to katastrofie na całej linji. Blum zdawał sobie sprawę i z tego, że wobec Kameleona przedewszystkiem on jest odpowiedzialny za Anitę, którą miał obowiązek pilnować narówni z Billem.

— W takich sprawach szef nie zna żartów — stwierdził głośno z wyraźnem drżeniem głosu i dostrzegł jasno, jak cały, tak mozolnie opracowany plan wali się w gruzy, które w dodatku mogą i jego pogrzebać raz na zawsze.

Pełen najgorszych myśli wszedł jeszcze raz do sieni i, przyświecając elektryczną latarką, spojrzał na drzwiczki, wiodące do podziemi... Były zamknięte....

Ten mały szczegół wskrzesił w duszy Ludwika bladą iskrę nadziei. O ile bowiem Bill wywiózł stąd Anitę, zbędnem wydawało się zamykanie próżnych podziemi. Jednakże i w tym wypadku mogła gangsterem powodować chęć gry na zwłokę.

— Trzeba to wszystko sprawdzić — rzekł Blum do siebie, wyjmując pęk precyzyjnych wytrychów, któremi bez trudu potrafił otworzyć każdy zamek.

W chwilę później z bijącem niespokojnie sercem zapuścił się w kręte zakamarki podziemi. I choć znał tutaj na pamięć każdy korytarz, każde zamaskowane drzwiczki, jednakże natężał zmysły, ażeby, nie zmyliwszy drogi, jak najprędzej dotrzeć do piwnicy Anity.

I kiedy, dobrnąwszy do ostatniego korytarza, nacisnął ramię ukrytej w skrzyni dźwigni, uczucie niepokoju osiągnęło swój punkt kulminacyjny.

Gdy jednak w minutę później wychylił się po drugiej stronie grubego, kamiennego muru i światło elektrycznej latarki rozproszyło panujące tu mroki, mimowolny okrzyk radości wyrwał się z piersi młodzieńca... — Anita leżała na tapczanie, pogrążona we śnie, o czem świadczył równy, głęboki oddech.

Blum odetchnął, otarł pot z czoła i cicho, na palcach zbliżył się do śpiącej dziewczyny.

Jakiś czas w milczeniu, z zachwytem ślizgał się pożądliwem spojrzeniem po drobnej, nieco zaróżowionej snem twarzyczce, klasycznie toczonych ramionach, śledził powolne, miarowe wznoszenie się opiętego jedwabną tkaniną biustu, i krew kipiącym warem poczęła napływać mu do twarzy. Rozchylone nieco, różowe wargi dziewczęcia kusiły do pocałunków i Ludwik tylko z trudem mógł opanować rozedrgane aż do ostatniego fibru nerwy, aby szalonym czynem przedwcześnie nie zdradzić swoich najskrytszych zamiarów.

Jednakże wskazany w tym wypadku pośpiech nie pozwalał na dłuższą, rozkoszną kontemplację. Każda stracona minuta mogła przynieść nieoczekiwany, fatalny w następstwach zwrot w tem całem, tak świetnie dotąd układającem się przedsięwzięciu. Dlatego też Ludwik szybko otrząsnął się z chwilowej zadumy, a sen dziewczyny postanowił jedynie wykorzystać do wstrzyknięcia jej oszałamiającego narkotyku. Szybko więc wyjął szklaną szprycką, zakręcił długą niklową igłę i naciągnąwszy z małej ampułki mętnego płynu, delikatnie odsunął pled, przykrywający Anitę.

Jeszcze raz na widok ciała dziewczyny krew uderzyła mu do głowy; opanował się jednak momentalnie i ująłwszy lekko skórę powyżej kolana, wprawnym zdecydowanym ruchem wbił cienkie ostrze.

Dziewczyna drgnęła, powoli otworzyła oczy; nim jednak świadomość wróciła jej w całej pełni, Blum zdążył wyjąć igłę i napowrót zarzucić pled na nogi Anity.

Jakiś czas cisza zalegała piwnicę. Rozbudzona dziewczyna, nie poruszając się z miejsca, szeroko otwartemi oczyma wpatrywała się w stojącego obok młodzieńca, pierwszy raz go tu widząc, a który wydawał się jej znajomym. Nie mogła powiązać ze sobą strzępów snujących jej się po głowie wspomnień ostatnich wydarzeń. Chwilami zdawało jej się, że był tutaj Stefan, i przyobiecał zabrać ją wkrótce do domu... Ale Stefan odszedł, a przyszła ta stara, odrażająca kobieta i przy pomocy Billa wlała jej do ust przemocą jakąś mdłą, słodkawą miksturę, która przyprawiła ją o senność.



Z najnowszej mody paryskiej: Latowa sukienka popołudniowa z białej krepy w czarne wzory z plisowaniem i dodatkami

10 przykazań na długowieczność

Znany uczony wiedeński, profesor fizjologji Karol Blessner, ogłosił taką „receptę na długowieczność".

1. Nie używać żadnych trucizn, a truciznami są i alkohol i tytoń.

2. Jeść tylko dla zaspokojenia głodu. Ani grama więcej.

3. Jaknajmniej mięsa, tłuszczów i białek.

4. Jaknajwięcej owoców i jarzyn.

5. Ograniczyć użycie soli, o ile tylko można.

6. Pić tylko, aby ugasić pragnienie. Najlepiej jest pić gotowaną wodę i soki owocowe.

7. Spać nie mniej niż 8 godzin na dobę. Gdy się cierpi na bezsenność, nie używać sztucznych środków, lecz szukać lekarstwa w pracy fizycznej, powodującej zdrowe zmęczenie.

8. W starym wieku potrzebny jest człowiekowi raz na tydzień zupełny całodzienny odpoczynek. Najlepiej jest spędzać cały ten dzień odpoczynkowy w łóżku, nawet gdy człowiek czuje się zupełnie zdrowym.

9. Corocznie należy mieć conajmniej miesiąc wakacji. Dla pracowników umysłowych jest to szczególnie ważne.

10. Unikać nadmiernego gorąca i mrozu.

Kto chce żyć do sędziwego wieku = twierdzi uczony wiedeński, — powinien ściśle przestrzegać tych przepisów.

Oryginalne śniadanie

Podczas inspekcji olbrzymiego kotła, dostarczonego przez Jönköpings Mekaniska Verkstad dla Południowo-Szwedzkiego Towarzystwa Elektrycznego zaproszeni goście spożyli śniadanie... w owym kotle. Jeden tylko z panów nie uczestniczył w przyjęciu gdyż tusza jego nie pozwoliła mu przedostać się do wnętrza. Kocioł jest drugi co do wielkości w Szwecji, gdyż największy znajduje się w Västeras.

Humor

W szkole

— Ile godzin ma dzień?

— Dwadzieścia sześć.

— Dwadzieścia sześć? W jakiż to sposób?

— No... bo... przecie pan sam powiedział, że teraz jest już dzień dłuższy o dwie godziny.

W składzie lamp

— Poproszę pana o abażur mocno przyćmiewający światło. Zużywa się u mnie w domu za dużo światła, a teraz należy oszczędzać.

Maj 23 CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Dezyderego b.
Piątek: Joanny wd.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Budziwója
Piątek: Tom--y
Słońca: wschód -.47
zachód 19.52
Długość dnia 16 g 05 min
Księżyca: wschód 24.13
zachód 8,33
Faza: 5 dzień po pełni.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Jankielewicza, Stary Rynek 9, (żydowska), — Głuchowskiego, Narutowicza 6, Hamburga, Główna 50, Pawłowskiego, Piotrkowska 307, Piotrowskiego, Pomorska 91, Steckla, Limanowskiego 37.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „Kibic".
Teatr Popularny — „Cudzik i Ska"
Alhambra — „Blagierman w Alhambrze".

Kina chrześcijańskie

Adria-Metro — „Teraz i zawsze".
Bratnia Strzecha — „Zaledwie wczoraj".
Casino — „Poszukiwaczki złota".
Corso — „Piotruś".
Capitol — „Noce wiedeńskie".
Grand - Kino — „Nasz chleb powszedni"
Mimoza — „Nędznicy".
Miraż — „Pieśń kozaka".
Mewa — „Świat należy do ciebie".
Przedwiośnie — „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy".
Oświatowy — „Królowa niewolników".
Stylowy — „Bolero".
Słońce — „Miłość Tarzana".
Rekord — „Dzielny chłopiec".

Komunikaty

Z Teatru Miejskiego. W czwartek o godzinie 19.30 amerykańska komedja „Kibic" dla robotników. Na spektakl ten ważne będą bilety zakupione na 16 maja.

W piątek powtórzenie świetnej sztuki T. Rittnera „W małym domku".

W sobotę o godz. 16 dla młodzieży szkolnej kapitalna komedja Al. hr. Fredry „Pan Jowialski". Ceny najniższe, od 30 gr do 1.60. W niedzielę o godz. 12 — po raz bezwzględnie ostatni — urocza bajka dla dzieci „Trzewiczki szczęścia". Ceny zniżone.

Ze Stronnictwa Narodowego. W niedzielę, 19. b. m., w Stronnictwie Narodowem gm. Radogoszcz odbyło się zebranie, na którem wygłoszono referat p. t. „Jak rządzi „sanacja". Po kilku przemówieniach zebranie zakończono odśpiewaniem Roty, oraz okrzykami na cześć Dmowskiego i Polski narodowej.

Z Polskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego. W niedzielę, 26. b. m., odbędzie się wycieczka doliną Mrogi, prawego dopływu Bzury. Piękna ta dolina stanowi najbardziej malowniczą miejscowość w okolicach Łodzi. Opłata dla członków i młodzieży szkolnej zł 4,80, dla gości zł 5,50, dla urzędników państwowych o zł 1,90 taniej. Zapisy w biurze P. T. K. (Al. Kościuszki 17) w piątek, 24 maja, od godz. 18 do 20. Legitymacja przy zapisie konieczna.

Krakowiaczki łódzkie

(Na melodję „Krakowiaka")

„Łódź w literaturze" —
Tak w radjo raz głosił
Pan, co dziwnie jakieś
Wschodnie imię nosi...

I dziś muszę wspomnieć
Ot, tak mimochodem,
Że wszystko to cuchło
Bolszewickim wschodem...

Aż zdumiał się strasznie
Łodzianin chudzina,
Widząc, jak z kominów
Wstaje cień Lenina!...

Hej! Jakie tam były
Przecudowne sztuki,
Wszystkie w jednym tonie
A la „rżnij o bruki"...

Jabym temu panu
Dał ot radę zdrową:
By miast „rżnąć" odczyty
Rżnął w kapustę głową...

Lub by z polskiej Łodzi
Zwiał gdzieś pokryjomu,
Żeby tak, jak pisał:
„Nie było go w domu".

Kade.

Lajzor Munter kombinuje

Zaginione weksle Wawrzyńca Wypyszyńskiego - Sprawę skierowano do prokuratora
Nauczka dla filosemitów!

Warta, 22. 5. Wawrzyniec Wypyszyński z Goszczonowa, pow. Turek, chcąc się zaopatrzyć w nawozy sztuczne w najbliższym mieście, t. j. Warcie, zmuszony był udać się do Żyda Lajzera Muntera, gdyż żaden handel polski nie prowadzi działu nawozów sztucznych.

Kupując, wystawił Żydowi 2 weksle 6-cio miesięczne na sumę 280 zł, które wykupił na 5 dni przed terminem, pożyczając na to pieniądze w Banku Ludowym w Warcie. Zaszedłszy do domu, dał weksle dzieciom do schowania. Po pewnym czasie przypomniał sobie owe weksle i zaczął ich szukać — nie mógł ich znaleźć, a nie znając prawa wekslowego, poszedł do Muntera oznajmić mu, iż weksle gdzieś mu zginęły.

Żyd z tego skorzystał i zaskarżył Wypyszyńskiego o uregulowanie należności wekslowej na sumę 280 zł za nawozy sztuczne, twierdząc, iż weksle owe skradziono mu. Wypyszyński, otrzymawszy wezwanie sądowe o powtórne zapłacenie weksli, począł na nowo szukać w domu i znalazł je w książeczce kasowej Banku Ludowego.

Nic o tem nie powiedział Żydowi, dopiero przed 10-ciu dniami na sprawie w sądzie grodzkim w Turku okazał owe weksle. Munter, ujrzawszy weksle rzucił się na Wypyszyńskiego, wydarł z jego rąk i wobec sądu podarł. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Żyd, przyznał się w końcu, że otrzymał należność za te weksle. Sprawa nie była dalej rozpatrywana, a sędzia skierował ją do prokuratora w Kaliszu, zwracając ostrą uwagę obrońcy Żyda p. A. Szupieniowi, że podejmuje się obrony takich nieczystych spraw.

Żyd Z. Munter jest radnym m. Warty. Spodziewamy się, że wszyscy radni postarają się po takiej kompromitacji wykluczyć go ze swego grona. Powyższy wypadek Wypyszyńskiego powinien niejednego wieśniaka powstrzymać od transakcji z Żydami — daje się bowiem słyszeć, że jest więcej poszkodowanych wieśniaków przez L. Muntera na sprawach wekslowych, gdyż chłopi nasi weksle dają in blanco.

Strajk u Rubina trwa

Żydowski fabrykant skarży robotników

Łódź, 22. 5. Strajk okupacyjny w fabryce Żydów Braci Gutman przy Al. Kościuszki 10, został zlikwidowany. Robotnicy opuścili mury i obecnie odrabiają, poczem zostaną zwolnieni z pracy.

Abram Rubin, w którego fabryce przy ul. Wólczańskiej 50, dziewiąty tydzień trwa strajk okupacyjny, wniósł już przeciw 22 robotnikom skargę do sądu, oskarżając ich o przestępstwo z art. 252 k. k., t. j. o pogwałcenie praw własności. Będzie to drugi tego rodzaju proces, podobny do procesu wytoczonego robotnikom w Częstochowie.

„Bohaterski" Wolf — dezerterem

Żyd dezerter skazany na półtora roku więzienia

Łódź, 22. 5. Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał 33-letni Wolf Anszel Kłuszyński, zamieszkały obecnie przy ul. Lutomierskiej 18.

W dniu 19 lutego 1924 r. Kłuszyński stanął przed komisją i uznany został za zdolnego do służby wojskowej, przyczem przydzielono go do 38 p. p. Gdy już wysłano kartę powołania, Kłuszyńskiego nie zastano, albowiem zdążył on już przy pomocy swych współwyznawców, Żydów, ulotnić się zagranicę, do Berlina.

Przez 11 lat przebywał w Niemczech i dopiero, gdy narodowi socjaliści objęli rządy, dalszy pobyt stał się dla Kłuszyńskiego niemożliwy. Mimo trwogi przed odpowiedzialnością, zmuszony był powrócić do Polski. Zatrzymano go zaraz na granicy, lecz następnie, po złożeniu kaucji w sumie 3.000 zł, został zwolniony.

Na rozprawie „bohaterski" Wolf tłumaczył, że nie wiedział nic o wysłaniu karty, wyjechał do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Sąd skazał go na półtora roku więzienia, a wobec wysokiego wymiaru kary polecił niezwłocznie osadzić go w areszcie przy ul. Kopernika.

Z żydowskiej łąki

Żyd znęca się nad zwierzętami — Żydowski fabrykant wyzyskiwał robotników

Łódź, 22. 5. Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę Rojzy Fiszlińskiej i syna jej Szlamy, zam. w Rudzie Pabjanickiej. Fiszlińscy, będąc w posiadaniu dwóch koni, znęcali się nad niemi w nieludzki sposób, głodząc je i bijąc tak, że nieszczęśliwe zwierzęta pokryte były całe ranami. Na interwencję Inspektora Łódzkiego Tow. Opieki nad Zwierzętami policja spisała Fiszlińskim protokół. Sąd grodzki skazał Szlamę Fiszlińskiego na 60 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, zaś Rojzę Fiszlińską na 30 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu.

Właściciel cegielni przy ul. Krakowskiej, gm. Radogoszcz, Żyd Glazer od dłuższego czasu wyzyskuje zatrudnionych u siebie robotników — strycharzy, nie wypłacając należnych im zarobków. Wzamian za pieniądze dawał im cegły oraz manufakturę. Kiedy zniecierpliwieni i rozgoryczeni robotnicy zaczęli się dopominać o wypłatę zaległych zarobków bezczelny Żyd wezwał policję.

Żydowski fabrykant, widząc jednak stanowczą postawę robotników zdecydował się wreszcie wypłacić im czwartą część należnych im pieniędzy. Nadmienić należy, że nieszczęśliwym robotnikom należy się po 50—60 zł zaległych zarobków.

Padli ofiarą nieporozumienia

Sąd uwolnił oskarżonych członków Str. Nar.

Łódź, 22. 5. We wrześniu 1934 r. przed fabryką I. K. Poznańskiego na ul. Ogrodowej komuniści urządzili masówkę. Kilku żydowskich agitatorów zdołało wzbudzić zaciekawienie wśród wychodzących z fabryki robotników i zgromadziło się kilkanaście osób, do których począł wygłaszać przemówienie jakiś Żyd.

Przechodzący w tym czasie dwaj członkowie Stronnictwa Narodowego Kazimierz Burski i jego brat Franciszek, gdy wywiadowcy policji poczęli rozpraszać zgromadzonych, zatrzymali kobietę, która krzyczała głośno i groziła rewolwerem. Kobieta z wyglądu była podobna do Żydówki i zatrzymujący sądzili, że mają do czynienia z członkinią bojówki komunistycznej.

Zatrzymany został również agitator komunistyczny, którym okazał się Żyd Mendel Mordka Potocki. Sprawa przybrała niespodziewany dla Burskich obrót, albowiem zatrzymaną przez nich kobietą okazała się wywiadowczyni policji Stefanja Ciernik.

Pociągnięto obu do odpowiedzialności pod zarzutem współdziałania z komunistami i napaści na policję. Sąd okr. w Łodzi skazał obu po 8 mies. więzienia. Sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym, gdzie Burscy wykazali legitymacjami swą przynależność do Stronnictwa Narodowego, a tem samem wyjaśnili nieporozumienie. W wyniku rozprawy sąd uniewinnił obu Burskich.

Kronika gospodarcza

Reorganizacja lecznictwa Ubezpieczalni. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wysłała do wszystkich lekarzy pisma, w których zawiadamia, że z dniem 1 lipca r. b. wprowadzona zostaje nowa organizacja lecznictwa. Ponieważ nowa ta organizacja ustanawia konieczność zainstalowania na terenie rejonu lekarskiego odpowiedniego lokalu ordynacyjnego, lekarzom zalecono wyszukać odpowiednie lokale, o ile to możliwe, połączone z prywatnem mieszkaniem lekarzy.

Lekarze domowi bowiem obecnie otrzymywać będą odpowiedni ryczałt na utrzymanie lokalu i służby pomocniczej i w ten sposób utrzymanie gabinetów ordynacyjnych ciążyć będzie na lekarzach domowych. Charakterystycznem jest, że ubezpieczalnia poleca równocześnie lokale we własnych budynkach, **które zamierza odnająć lekarzom.**

Ostatnie wiadomości

W lesie majątku Wilamów 17-letni Bronisław Maniak podczas kradzieży drzewa natknął się na gajowego Czesława Mieszkowskiego i rzucił się do ucieczki. Mieszkowski wymierzył do uciekającego i celnym strzałem położył go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

*

W lesie wsi Orlina w trakcie bójki między przemytnikami, 60-letni Jan Zobel rozpruł nożem brzuch Janowi Zgrabczyńskiemu. Ranny zmarł w drodze do szpitala. Zobela osadzono w więzieniu.

*

Przy stacji Moszczenica rzucił się pod pociąg 21-letni bezrobotny Radosław Kozłowski. Koła odcięły samobójcy głowę. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

*

W mieszkaniu Wiktora Wasidłowa (ul. Krakowska 18) podczas libacji doszło do krwawej bójki między znanymi awanturnikami i przestępcami. W czasie bójki Wasidłow i Otton Minor zranili śmiertelnie nożami Jana Pakulę. Ranny zmarł w szpitalu. Wasidłowa i Minora aresztowano.

*

We fabryce żarówek „Phos" przy ks. Bandurskiego 14 wskutek zapalenia się fosforu wybuchł pożar, który zniszczył wewnętrzne urządzenie fabryki i częściowo budynek, wyrządzając strat na 15 tys. zł.

*

Dnia 26 lutego b. r. Aleksander Zaleski z Kał, z racji przesunięcia terminu odprawienia żałobnej mszy św. za duszę jego ojca, wszczął w kościele przy ul. Nawrot 104 awanturę i obelżywie wyraził się pod adresem księdza. Zaleskiego pociągnięto do odpowiedzialności. Sąd grodzki skazał go na 3 m. aresztu, zawieszając wykonanie kary z powodu okazanej szczerej skruchy.

*

Województwo łódzkie zostało włączone do obszaru kompetencji terytorjalnej konsulatu francuskiego w Poznaniu.

*

W tych dniach we wsi Włyń powiatu Sieradzkiego pomiędzy Janem Ciepłuchą a Józefem Wawrzyniakiem, sąsiadami, doszło na tle sporu o drogę, przebiegającą przez grunta, do sporu, w rezultacie którego Ciepłucha kilkoma strzałami rewolwerowemi zamordował Wawrzyniaka. Zabójcę aresztowano.

*

Onegdaj w sądzie okręgowym w Łodzi zapadł wyrok na st. posterunkowego P. P. Wacława Służowskiego, który przed paru miesiącami w stanie nietrzeźwym rozpoczął strzelaninę w barze „Ludowym". W czasie tej strzelaniny zginęły służące tego baru Irena Grześkowska i Pesa Szylin, a jeden z gości administrator Hal Targowych Majer Herman został raniony. Służowski został skazany na łączną karę 12 lat ciężkiego więzienia.

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).
Dalszy ciąg ciągnienia z dnia wczorajszego

CIĄGNIENIE DRUGIE.

W jedenastym dniu ciągnienia 4 klasy, wygrane padły na numery następujące:

Po 200 zł. na N-ry:

84 107 66 88 312 441 90 839 966 890 992 2240 48 631 722 872 3223 41 624 59 88 973 4349 83 522 622 767 896 989 5161 241 44 45 355 60 558 744 879 6036 56 110 66 200 32 735 64 99 933 7084 175 366 566 887 97 8232 466 654 88 95 9174 98 606 811 38 91 10086 990 11246 12056 129 531 844 13034 105 27 253 664 75 731 14454 646 736 824 82 15299 327 32 612 888 16401 585 693 907 17227 504 18 60 677 89 813 920 17172 330 487 539 612 978 19175 219 967 20393 432 835 997 21003 13 330 95 22001 220 83 330 23029 165 213 405 39 522 24243 75 483 891 25178 381 444 634 62 77 740 897 26284 522 682 757 27130 90608 22 768 884 28005 57 4?3 8?0 46 29135 81 523 72 63150 57 753 894 30268 335 25 408 568 31060 796 818 32113 431 553 33184 457 758 805 34053 243 67 787 928 35211 72 73 79 373 507 53 639 58 36074 142 37155 65376 896 973.

38159 480 513 39166 791 40223 432 505 35 635 980 41 613 835 83 42135 310 18 40 681 748 806 77 909 39 43357 84 725 976 44356 495 599 654 701 80 848 973 4518 207 9 66 345 652 732 870 46196 237 666 709 978 94 47007 422 48068 233 540 760 836 49139 294 989 50094 237 673 948 51022 97 182 211 458 70 532 88 704 52395 432 842 965 53035 48 113 343 716 45 809 64 995 54056 165 601 782 84 79 86 919 553339 868 5602 183 482 87 96 662 719 57278 642 785 58056 75 758 93 822 28 59237 68 73 522 94 688 773 82 926 75 60068 644 702 61138 248 359 448 550 72 675 62092 191 423 86 575 809 918 55 63373 604 98 768 64431 653 67348 68042 140 208 475 69152 223 342 450 912 770196 305 455 507 61' 600 713 29 998 71044 196 297 553 82 72321 27 566 793 953 73018 178 334 508 644 927 74151 516 823 80 75053 176 506 8 716 834.

76218 38 487 616 87 759 811 77048 137 300 589 808 78156 224 361 574 616 19 52 776 803 57 81 96 981 79020 494 59? 696 771 885 904 80012 81213 474 82040 458 974 83042 183 216 29 482 701 69 84378 426 39 614 954 85033 209 326 8 86026 35 457 589 923 87032 282 305 23 556 621 804 88079 207 619 22 800 44 70 89010 158 294 306 559 740 916 90063 88 367 91009 43 328 91 976 92070 626 87 958 93031 155 418 721 94082 199 227 62 349 83 570 757 70 95044 663 96037 478 504 669 97112 84 414 78 539 62 743 98224 331 709 56 99025 152 65 73 397 438 679 834 69 972 100353 494 517 730 101108 54 247 87 448 76 588 632 102077 79 121 397 511 809 20 904 17 103191 303 408 20 63 504 608 740 104163 240 367 452 707 57 932 105274 319 728 106003 134 220 87 425 44 626 67 972 107333 89 404 656 749 108 343 81 655 796 971 109765 76 110206 610 839 52 111239 596 610 779 112104 24 329 421 23 587 644 96 113138 69 224 303 87 618 755

114270 71 332 570 97 115043 103 302 48 650 730 116015 80 325 597 721 35 804 117061 169 97 264 342 593 783 118076 173 436 625 65 910 119288 350 409 12 120428 43 121197 735 122323 95 611 771 77 843 123382 562 92 795 124209 69 452 89 905 7 29 125 052 390 691 709 866 126357 482 722 885 932 127181 220 507 720 128084 280 662 794 979 129349 479 737 49 130292 424 73 95 736 37 869 131393 482 577 73 860 908 132034 276 390 634 63 72 730 855 133696 709 883 134 420 565 653 887 135011 378 98 584 848 136125 294 456 994 137303 496 973 138037 530 675 918 139085 140188 784 141527 68 85 142161 238 452 728 943 143127 391 414 34 99 672 750 817 47 144013 162 98 245 324 633 715 145031 142 336 692 744 819 55 146389 981 98 147024 247 305 748 820 148016 65 291 468 149087 115 225 528 94 615 707 832 150130 471 538 59 81 706 902 151019 155 91 360 461 549 990.

152051 106 515 694 757 153016 170 381 838 946 154298 365 847 975 155031 547 639 66 719 974 156069 86 240 301 158031 492 606 720 996 159556 704 30 886 924 160124 161204 89 325 609 798 162107 39 707 916 163042 109 246 65 524 25 753 58 164343 54 16533362 469 717 166162 65 167109 31 407 168266 505 90 754 806 169084 187 360 424 51 567 71 88 981 170166 309 31 425 98 532 685 839 55 64 971 171192 531 627 706 846 172419 68 173149 492 610 58 948 97 174247 974 175047 48 87 222 48 96 360 83 90 904 25 32 176237 359 525 90 642 819 46 177256 550 692 178273 306 44 534 603 17 719 179252 393 577 909 180122 563 669 82 914 69 181077 612 182279 501 97 719 72 860 183131 355 466 752 950 184030 64 351 83 589 791 835.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Po 10.000 zł ua N-ry: 51253 57047 63170.

Po 5.000 zł na N-ry: 70560 106021 134?75.

Po 2.000 zł na N-ry: 43617 47345 49394 53709 59640 61016 62772 65495 69078 70063 83837 87013 102069 114811 126461 132?10 137050 150319 158170 161520 171070 181082

Po 1 000 zł. na N-ry: 200 935 2704 3539 8675 13747 173384 17648 31796 42586 46020 46229 47953 49404 49716 53139 57014 58839 59773 60818 67210 67839 69016 76039 79943 80787 90201 101?42 103876 105560 114684 116 644 117525 1??532 131546 139122 1504439 153778 154483 155748 160011 160737.

Po 200 zł na N-ry:

36 104 702 1063 213 489 568 752 2070 594 626 777 3308 569 689 965 4171 277 398 5268 622 875 6014 120 286 357401 9 45 558 75 802 974 7019 52 76 145 619 54 8051 256 393 561 9019 227 532 79 808 1010 328 402 510 993 11092 133 544 82 667 12176 720 24 856 74 13435 36 84 623

14011 273 15047 401 566 733 896 914 16131 692 17417 915 34 18190 328 476 509 57 97 609 68 71 80 934 35 77 19060 127 313 49 20079 156 65 381 542 65 790 21019 504 612 855 22258 812 27 512 948 24112 349 522 70 634 728 880 25235 81 543 71 912 26231 985 27087 91 173 347 415 873 28404 621 29281 770 30018 85 138 78 32262 33220 820 34195 300 457 58 799 883 961 97 35146 341 684 36241 46 357 484 556 37182 360 477 728.

38034 56 156 223 352 956 39014 40033 120 41011 151 722 42068 467 562 680 826 43016 74 620 74 744 884 44161 309 12 442 45307 31 792 46011 47072 508 92 855 988 48273 78 412 622 49268 430 50 702 50164 68 668 51178 432 62 67 718 928 59 52284 980 53156 267 333 7398 656 850 54048 135 306 20 50038 821 41 990 55454 862 95 968 56136 60 388 528 634 80 57204 39 58538 53 688 59102 314 641 756 60025 61267 316 409 700 62120 242 321 599 791 63128 301 484 520 34 52 750 899 978 64047 330 529 617 722 83 65012 902 66203 85 309 61 67015 441 637 766 68575 69082 145 322 466 687 910 89 70319 911 71016 370 76 606 13 775 72494 608 73279 586 74419 547 723 45 858 75056 182 313 563 99 604 982.

76158 341 594 602 36 61 789 77072 621 84 772 815 78018 50 221 50 305 10 426 53 529 665 705 936 4079003 21 274 510 829 41 984 80052 88 82055 137 58 76 89 211 423 678 735 924 83208 57 388 533 625 805 84045 53 309 677 726 83 85200 766 883 86111 384 622 87176 294 525 48 994 88209 18 415 608 96 89020 150 302 81 424 524 746 830 90083 107 443 536 870 91410 503 619 78 770 92790 827 58 939 93224 952 94057 307 870 95042 354 79 481 572 761 96175 203 300 667 97050 249 57 592 649 745 95 98 228 392 456 811 99617 100192 101032 51 151 251 84 4?3 564 794 803 945 102000 83 312 35 611 103007 16 140 342 401 574 672 104504 10 47 984 105 078 592 775 106417 823 107173 277 414 22 820 955 108077 104 459 75 577 800 348 109044 187 558 79 110079 84 167 488 563 6?3 714 45 1110?7 102 318 97 855 88 91 112231 80 341 35 456 775 879 113591 682.

114034 52 146 812 115190 294 789 116228 321 443 515 64 964 117224 426 67 513 785 822 97 968 118011 464 578 824 66 119088 210 65 306 43 657 737 809 19 937 120548 96 709 15 935 12110 214 350 410 659 122299 401 27 538 902 78 123051 69 587 699 729 33 918 124247 540 625 44 48 783 989 125009 90 129 53 237

549 53 640 768 949 126170 237 342 631 928 35 127250 481 82 637 48 128162 639 48 78 776 946 129182 277 130113 311 437 515 92 632 880 976 131028 151 200 716 132238 52 92 548 86 133253 301 409 26 631 744 902 134032 199 416 76 531 642 740 ?59 923 94 135235 393 489 590 639 804 10 56 136066 190 315 403 617 64 137290 675 747 926 90 138236 619 56 755 78 139040 100 218 463 692 759 938 140074 297 569 747 62 86 141191 482 557 70 761 67 808 907 142393 583 741 919 143055 199 306 30 512 59 834 144236 487 837 145060 163 603 10 30 761 146117 48 147071 340 464 578 83 148290 323 480 515 654 903 49 149499 632 60 777 150473 79 703 151264 74 303 413 514 24 94 975.

152217 350 469 575 615 81 780 96 887 928 153097 1?2 455 154526 744 831 70 155021 148 388 464 9? 644 769 877 978 88 156?90 426 27 581 898 925 55 157058 88 343 53 95 442 49 601 58069 209 409 75 538 983 159150 253 670 949 160012 102 71 514 68 606 777 161086 164 268 603 162018 247 93 94 394 469 82 679 733 901 163015 75 539 777 164001 22 363 691 776 885 937 135083 127 210 38 44 98 301 58 518 670 718 97 947 166130 86 210 40 300 77 821 73 167209 35 99 463 566 740 874 168529 614 890 974 169073 222 494 510 55 630 170170 535 691 736 46 857 171003 426 39 516 783 918 172337 66 617 746 804 78 913 173057 133 619 739 43 174090 337 443 593 889 946 175076 638 41 68 755 801 915 16 45 48 176001 9 15 38 55 245 401 25 549 65 710 860 89 902 6 81 177642 76 764 854 7? 178250 63 609 784 836 999 179219 34 453 934 180108 232 601 782 181258 393 669 722 26 182014 219 50 790 183017 386 97 521 616 48 718 184025 281 486 570 646 905.

W dwunastym dniu ciągnienia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

Po 10 000 zł na n-ry: 54690 78952 95266 160248.

Po 2 000 zł na n-ry: 1498 17115 24419 30527 31949 35304 36619 38548 52065 56067 95587 103017 112166 120541 123324 123409 174138 178044 184933.

Po 1 000 zł na n-ry: 408 14310 17289 18732 21750 25106 35730 58467 62912 65829 67336 67545 69585 70789 72172 73533 78437 83551 84548 90823 92907 94730 102072 111189 112294 124685 128140 132594 135845 140579 140936 141627 141950 146751 155395 155768 162088 162764 171999 173129 176797 178849.

Po 200 zł na n-ry:

370 481 514 673 707 11 1049 55 86 289 378 425 41 537 85 893 2118 244 536 62 96 684 763 801 975 3116 236 429 76 510 48 606 69 850 914 4027 63 212 378 96 411 514 898 914 63 5032 137 63 227 314 45 463 76 88 757 67 866 906 14 6005 38 168 238 40 48 318 94 708 810 980 7043 68 86 375 93 458 59 606 90 772 846 960 94 ?05? 63 87 95 96 171 497 542 44 607 26 728 897 923 53 9083 162 255 381 441 42 76 552 72 620 768 836 926 10093 160 224 58 85 537 44 648 64 736 70 93 877 968 75 97 11008 93 94 109 63 333 401 564 633 765 924 12000 7 24 37 584 711 13 34 808 11 13076 87 124 40 201 72 82 487 773 941 14006 64 185 314 475 513 31 65 637 719 817 51 91 15217 23 300 19 507 40 74 857 949 54 72 16207 42 44 313 525 91 766 75 81 806 52 957 17089 100 21 54 290 344 51 98 328 720 850 51 18013 19 136 53 386 561 660 725 75 980 19008 51 364 417 591 20063 307 34 ?? 977 21070 154 257 468 666 96 775 83 874 86 940 22142 82 268 349 438 539 908 65 23089 1?? 15 44 49 251 302 22 82 430 656 836 70 24015 30 51 178 263 339 54 441 63 587 89 623 60 719 65 861 25079 160 236 367 488 653 752 977 26145 213 17 81 319 452 88 93 517 791 819 94 27049 83 181 339 482 545 61 86 689 771 886 ?8023 183 301 737 821 964 29141 256 329 65 443 619 52 847 30042 72 154 280 83 585 606 31083 191 234 366 409 572 87 664 730 63 901 56 32069 178 91 94 217 36 394 596 739 57 33102 235 531 82 632 70 79 34131 266 455 526 37 98 722 54 831 964 91 35032 79 103 13 410 38 900 36121 48 50 225 77 78 365 98 401 22 731 37398 413 685 761 89 892 94 902 61 68.

38099 170 80 99 126 4? 81 505 60 615 91 ?08 39097 233 44 310 27 458 540 45 741 926 2? 40031 138 40 463 547 78 715 855 911 ?1 41020 396 444 560 770 98 978 42?20 86 87 3?4 79 416 520 842 43472 97 524 37 63 607 43 703 37 971 44150 263 80 317 720 928 36 83 96 45008 30 126 ?92 552 73 784 859 962 46178 383 433 501 47 654 939 65 47012 42 62 441 712 70 812 945 ?8035 89 115 19 50 41 204 51 79 351 84 85 628 56 93 99 880 49014 70 281 346 73

(Ciąg dalszy na str. 10).



197 metrów na sekundę

Granica szybkości osiągana przez człowieka

Jeden z dzienników zagranicznych podaje ciekawą tabelę szybkości osiąganych już obecnie przez człowieka. Musimy przytem zaznaczyć, że dziennik posługuje się rekordami, osiągniętemi w ub. r., nie uwzględniając ostatnich rekordów pływackich i automobilowych. Szybkość człowieka na sekundę w poszczególnych konkurencjach przedstawia się następująco:

W pływaniu 1,74 m. na sek. (obliczenie na podstawie rekordu Weissmülera na 100 m. stylem dowolnym, który wynosi 57,4. Rekord ten jak wiadomo, został znacznie pobity przez Petera Ficka).

W biegach szybkość człowieka wynosi 9,7 m. na sek. (na podstawie rekordu Tolana na 100 m. — 10,3 sek.).

Na łyżwach szybkość wynosi 11,74 m. na sek (rekord Egnestangena na 500 m. — 42,5 sek.)

W jeździe konnej szybkość dochodzi do 16,66 m. na sek. (rekord 1000m. — 1 minuta).

Na rowerze szybkość zwiększa się do 16,77 m. na sek. (rekord Michardа 500 m. w 29,8 sek.).

Na nartach człowiek przebywa 37,86 m. w ciągu sekundy (rekord Gasperla wynosi 136, 3 klm. na godz.).

Na motorówce człowiek osiąga 55 416 m. na sek. (rekord Gar Wooda wynosi 199,5 klm (godz).

Na motocyklu — 68,35 m. na sek. (rekord Henne'go wynosi 246,069 klm na godzinę).

W jeździe automobilowej szybkość staje się już obłąkana i dochodzi do 121,8 m. na sek. (na podstawie starego rekordu Campbella — 438,496 klm godz. (Obecnie jak wiadomo, Campbell pobił już swój rekord.)

Na hydroplanie szybkość wzrasta do 197 m. na sek.) rekord Agello wynosi 709,202 klm na godz.).

Szybkość ta naturalnie nie jest ostateczna. W Paryżu już obecnie ufundowano nagrodę dla lotnika, który pierwszy przekroczy szybkość 1000 klm na godzinę. Prof. Piccard przewiduje, że szybkość samolotów w stratosferze będzie dochodziła nawet do kilku tysięcy klm. na godz.

(PAT).

Łódź — Białystok

Przed sensacyjnym meczem lekkoatletycznym

Na ostatniem posiedzeniu Ł. O. Z. L. A. wyznaczył już reprezentację Łodzi na mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Łodzi i Białegostoku.

W poszczególnych konkurencjach wystąpią: 100 mtr. Kucharski (IKP) i Bystry (Zj.), 400 mtr. Kucharski (IKP) i Wróblewski (ŁKS), 1,500 mtr. Kurpesa i Lach, 5.000 mtr. Kurpesa i Lach, pierwszy z (IKP), drugi z (KE), skok w dal Bobiński (ŁKS) i Kucharski, skok w zwyż Kucharski i Rybak (KE), tyczka Kucharski i Bystry, rzut oszczepem Bobiński i Rybak, pchnięcie kulą Błaszczyk i Imiela, rzut dyskiem Błaszczyk i Imiela, Sztafeta olimpijska: Wróblewski, Kucharski, Bystry i Rybak. Na rezerwę zostali wyznaczeni: Łada, Ośmiela z (IKP), Jańczyk (Zj), Anikijew (Wima) i Fiszer (KE).

Skład powyższy należy do jednego z najlepszych, na jakie Łódź w bieżącym sezonie się zdobyć mogła, bo pomijając niektórych zawodników, którzy przechodzili kurs przedolimpijski, reszta trenując intensywnie, znajduje się w doskonałej formie. Nie należy przeto lekceważyć sobie Białegostoku, który w swej drużynie będzie miał takich zawodników jak: Luckhaus, Kucharski, Półtorak i in.

Gry sportowe

Łódź wycofuje się z mistrzostw. Swego czasu szeroko pisaliśmy o niefortunnem przygotowaniu przez P. Z. G. S. kalendarzyka rozgrywek mistrzowskich w grach sportowych, przez co niektóre okręgi, posiadające większą ilość drużyn, biorących udział w mistrzostwach, nie zdążyłyby wyłonić w czasie podanym przez P. Z. G. S. mistrza, któryby stanął do finału mistrzostw Polski. Listy i prośby o zmianę terminów do P. Z. G. S. dotychczas nie odniosły skutku, co najlepiej świadczy o współpracy P. Z. G. S. z poszczególnemi okręgami. Jest przecież niemożliwością rozpocząć rozgrywki i mistrzostwo Polski z chwilą, kiedy okręgowe mistrzostwa nie są jeszcze ukończone. To też Ł. O. Z. G. S. na ostatniem posiedzeniu postanowił energicznie postawić kwestję i wysłać do P. Z. G. S. pismo, w którem zawiadomi o swem wycofaniu się z rozgrywek mistrzowskich w hazenie z chwilą, kiedy terminarz rozgrywek poprzednio wyznaczonych nie ulegnie zmianie, a wyznaczone rozgrywki nie odbędą się w późniejszym terminie.

Różne

Walne zebranie. W nadchodzącą sobotę w sali Tow. Śpiew. Moniuszki w Łodzi odbędzie się roczne zebranie łódzkiego okręgowego Związku bokserskiego, na którem mają być w pierwszym rzędzie przeprowadzone wybory nowego zarządu. Zebranie to będzie napewno obfitowało w szereg niespodzianek, gdyż, jak się dowiadujemy, niektóre kluby zgłoszą się z rewelacyjnemi wnioskami.

Łodzianie w przysiędze olimpijskiej. Polski Komitet Olimpijski na okręg łódzki mianował swym delegatem płk. Gabrysia, który też odbierze od olimpijczyków łódzkich, a to od: Wajsówny, Kwaśniewskiej, Króla i Chmielewskiego ślubowanie olimpijskie. Termin tej uroczystości zostanie niebawem ustalony, a przytem jest *możliwość, iż złożenie przysięgi odbędzie się publicznie.*

Pływanie

Wobec słabej formy czołowych zawodników polskich, P. Z. P. postanowił nie organizować w b. r. spotkań międzynarodowych. Czynione są jedynie starania o sprowadzenie w czerwcu do Polski Ficka, Polaka amerykańskiego, który na czerwiec przybywa do Europy na kilka zawodów. Jest on obecnie najszybszym pływakiem świata. (wz)

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w, z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15

programy radjowe

POZNAŃ

Czwartek, dn. 23 maja.

Poznań — 6,30 audycje poranne (Warszawa); **7,45** program; **7,50** wskazówki prakt.; **8,00** tr. z Warsz.; **11,57** tr. z Warszawy, Krak. i Kat.; **15,00** muzyka z płyt; **15,35** przegląd giełdowy; **15,45** tr. z Warsz.; **16,45** muzyka z płyt; **17,00** tr. ze Lw. i Warsz.; **18,30** „Jak harcerze wielkop. przygotowują się do jub. zlotu w Spale; **18,40** życie kult., art. i społ. Poznania; **18,45** pieśni w wyk. Wl. Jarochowskiej (mzsopr.) **19,07** program na dzień nast.; **19,15** feljeton; **19,25** wiadomości sportowe; **19,29** tr. z Katowic, Warszawy i Lwowa; **22,00** koncert; **22,15—23,20** tr. z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Czwartek, dnia 23 maja.

Radio - Paris — 20,45 „Manu Militari“ komedja; **21,30** pog. o modzie; **21,45** koncert. **Londyn — 20,00** „Sir Christopher Wren“ komedja; **21,05** koncert skrzypcowy; **22,15** muzyka cygańska, później taneczna. **Koenigswusterhausen — 6,20, 7,00 i 8,00** koncert poranny; **12,00** koncert symfoniczny; **14 00** muzyczne rozmaitości; **16.00** wesoła audycja popol.; **20,10** wieczór rozmaitości; **20,50** „Ingeborg“, komedja; **23,00** muzyka. **Luksemburg — 20,05** koncert; **20,40** piosenki; **21,15** i **22.00** koncert. **Budapeszt — 20,10** „Marika“ komedja Zagona; **22,00** muzyka cygańska. **Sztutgart — 19,00** koncert popularny; **20,15** muzyka taneczna; **22,30** piosenki **23,00 do 2,00** koncert. **Wiedeń — 20,00** koncert popularny. **Praga — 6,00** gimnastyka i muzyka; **10,15 i 11,05** koncert; **12,35** koncert symf.; **15,55** koncert popularny; **19,35** „Aida“ Verdiego z Teatru Narodowego. **Kolonja — 20.10** słuchowisko. **Rzym — 21,00** „Uprowadzenie z Seraju“ opera Mozarta z teatru w Florencji. **Medjolan — 20.55** koncert symf. **Wrocław — 6,20** muzyka poranna; **10,15** piosenki ludowe; **12,30** koncert z udziałem solistów; **16,00** koncert na skrzypce i fortep.; **17,00** muzyka popularna; **19.00** koncert; **21,30** pieśni; **22,30** muzyka taneczna; **23.00** muzyka.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik“ miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Targ na japońskie gejsze

Barbarzyński zwyczaj sprzedawania córek i skąd się on bierze — Jeszcze kilka lat temu — Dziś gejsza za sto złotych — Złudne marzenia „wybranek"

Jak głęboko, pomimo pozornego „ucywilizowania", Japończycy tkwią jeszcze w barbarzyństwie, tego dowodem rewelacje jednego z angielskich korespondentów w Tokio.

Według danych, opublikowanych przez „Związek japońskich kobiet postępowych", w roku ubiegłym około czterdzieści tysięcy młodych dziewcząt, przeważnie córek rolników, producentów jedwabiu, sprzedanych zostało handlarzom, skupującym ten „żywy towar" dla właścicieli przedsiębiorstw, gdzie młode kobiety otrzymują „edukację" na — gejsze.

Oburzający ten dla Europejczyka objaw sprzedaży córek przez własnych rodziców ma podkład ekonomiczny. Oto w przeciwieństwie do zwykłego farmera, który hoduje to, co sam z rodziną, lub jego bydło spożywa — producent jedwabiu hoduje wyłącznie drzewa morwowe, dające pożywienie tylko jedwabnikom. Lecz drzewa te muszą być użyzniane, tak jak to bywa z każdym hodowanym produktem, a to znów wymaga nakładu, którego drobny rolnik w okresie niekorzystnej konjunktury rynkowej, uiścić nie może.

W czasach normalnych, córki stanowią „aktywum" w bilansie producenta jedwabiu, gdyż są bezpłatną siłą roboczą; natomiast w okresie kryzysowym uważane są za zbędny balast, obciążający nieprodukcyjnie budżet domowy. To też ojcowie liczniejszych rodzin chętnie wyzbywają się nadmiaru „błogosławieństwa" do rąk handlarzy gejsz. Targ w targ, interes zostaje ubity, przyczem taki „czuły" rodzic zwykle cenił swój „towar" na kilkanaście tysięcy złotych...

Tak było jeszcze kilka lat temu. Obecnie ceny spadły do niebywale niskiego poziomu i farmer jest zadowolony, gdy za swoją „pociechę" otrzyma choćby — sto złotych. Bierze i to, gdyż za tę sumę będzie mógł nabyć kilka tonn sztucznego nawozu dla swych drzew morwowych, którym oczywiście pod żadnym warunkiem nie wolno dać zmarnieć.

Sprzedaż dziewcząt w Japonji odbywa się całkiem jawnie i tolerowana jest przez prawo. I nietylko tolerowana, gdyż w razie ucieczki od „nabywcy", młoda kobieta tropiona jest przez władze policyjne i, ujęta, odprowadzona do jej właściciela, który ze swej strony nie omieszka zastosować surowych kar, do chłosty bambusowej włącznie, aby raz na zawsze zniechęcić gejszę do porzucania miejsca jej przymusowego pobytu.

A jak dziewczęta same odnoszą się do tego niegodnego handlu? Jest rzeczą znamienną, że większość ich marzy o tem, by — wydostawszy się z nędznego środowiska domu rodzicielskiego — zostać sławną gejszą, spowitą w lśniące szaty, osypaną błyszczącemi klejnotami... I w rzeczy samej, bywają wypadki, że taka córka ubogiego farmera, przyjęta zostaje w roli gejszy do domu patrycjusza, gdzie, zaliczona do rodziny, żyje beztroskiem życiem .. do czasu! Bo jak wszędzie na świecie, tak i w krainie „Wschodzącego Słońca" łaska pańska na pstrym koniu jeździ i, pewnego dnia, nieszczęsna gejsza może znaleźć się na ulicy, zmuszona szukać zarobku w nocnym lokalu...

Dziewcząt, zabawiających gości tańcami i śpiewem, jest w samem Tokio około siedmiu tysięcy — jak głosi oficjalna statystyka. Pracują one „komisowo" na rzecz swych agentów, których zysk z tego źródła w roku ubiegłym wyniósł ponad dwadzieścia miljonów złotych!

Życie gejszy w tym kraju przecudnej przyrody i huczących wulkanów — powiada cytowany korespondent — jest tak bogate w niesamowite epizody, że żałować należy, iż dotąd nie znalazł się muzyk-artysta, na miarę Pucciniego, któryby w dziale muzycznem odtworzył życia koleje takiego „rajskiego ptaka".



...ma w ma u
Nietylko w Polsce, ale w całej Europie, dał się maj porządnie we znaki. — Oto obrazek istnie styczniowy (chociaż było to w maju 1935 roku) pod miejscowością Dartmoor w hrabstwie Devonshire w Anglji.

32 Loterja Państwowa

432 72 76 550 73 77 787 871 890 79 50023 60 206 97 580 90 625 735 905 51137 224 321 51 430 98 530 640 41 64 74 890 52155 224 596 99 610 71 91 706 96 878 946 59 53013 66 77 125 396 711 17 54039 53 109 26 324 43 51 63 72 617 846 965 55030 219 98 513 673 754 97 800 29 83 979 56043 50 229 484 533 652 57088 151 851 587 608 712 23 76 58011 55 100 5 38 331 427 79 879 944 59029 34 108 34 216 303 25 54 455 63 582 713 95 916 83 60088 210 35 389 421 684 850 9: 90 932 72 61036 99 226 323 73 427 60 715 63 95 876 914 62186 219 395 99 498 694 885 916 1 63139 342 48 51 517 21 644 56 707 10 849 910 53 64256 365 607 850 67 94 65100 83 294 312 633 711 85 834 96 66138 72 246 53 446 85 533 692 749 81 962 67104 378 594 97 837 43 51 68116 402 76 602 89 937 73 69057 212 458 588 717 82 819 950 70412 526 622 32 55 949 7 28 76 242 421 45 77 98 531 60 629 45 97 752 823 72069 201 33 303 409 76 504 34 662 829 960 73064 131 226 329 64 539 75 630 744 74 880 74031 53 67 79 186 20 72 86 312 44 502 82 96 605 56 945 51 58 75025 59 220 64 320 39 507 612 58 794 800 7 16.

76030 178 225 74 414 60 689 769 94 818 982 77010 13 155304 10 20 465 616 721 880 82 910 78264 303 26 32 46 95 449 593 707 13 48 51 131 40 49 78 212 73 364 483 527 45 668 856 80075 167 362 477 530 56 740 930 90 81083 121 40 90 203 74 486 507 14 16 666 885 985 82012 124 81 372 915 92 83067 156 241 72 491 505 610 15 99 84088 113 26 82 98 322 478 566 72 865 68 85048 99 143 479 99 652 91 98 802 52 86225 304 40 94 423 25 547 80 704 87079 107 27 29 529 693 718 28 53 947 98 88196 270 358 587 621 71 45 929 98 89276 326 19 61 434 593 802 90195 264 87 341 56 445 717 816 980 91054 107 332 53 656 94 736 806 11 25 932 81 92073 158 68 285 340 500 759 835 906 93075 176 202 63 85 322 90 978 94040 66 261 304 439 57 724 54 857 93 95268 613 793 862 79 985 96309 92 593 95 630 715 97020 177 327 526 56 646 740 912 83 98 98068 231 741 897 99005 51 61 132 322 88 471 93 643 860 100048 92 162 290 364 451 93 74 90 601 26 71 97 843 927 40 55 101075 95 146 305 447 509 60 71 767 846 931 102119 65 382 480 505 649 77 78 832 46 77 88 96 990 103138 93 243 393 482 572 602 70 78 805 91 104028 29 84 141 371 403 523 46 603 91 705 90 934 58 105004 83 278 452 564 822 965 85 106079 195 98 373 608 65 86 726 88 805 88 906 107033 66 137 86 88 208 398 452 74 86 91 524 74 80 885 902 108119 294 339 61 85 439 88 671 756 92 920 87 89 109070 74 332 722 878 926 79 88 110184 287 409 82 98 505 17 766 851 990 111099 230 49 462 523 69 844 77 79 940 18 112008 10 72 127 207 12 89 438 571 722 981 83 113083 118 267 425 646 885 939.

114029 131 61 209 28 377 451 588 89 698 815 115047 82 113 4 48 86 544 71 833 942 116063 182 205 478 563 81 96 657 71 93 763 983 117006 222 50 59 472 88 530 680 733 47 82 870 118033 58 393 417 567 90 740 44 935 82 870 118033 58 393 417 567 90 740 44 935 119082 139 57 78 248 315 34 468 543 74 650 864 925 120014 58 364 560 791 94 121026 166 211 361 515 51 613 71 790 122164 306 47 429 639 805 929 123049 106 21 73 255 406 47 807 77 86 904 75 124079 473 84 95 630 59 64 755 92 99 802 9 42 986 125485 538 605 49 86 754 81 90 828 48 992 126125 29 255 409 28 39 519 604 756 97 884 127004 41 231 96 649 931 81 128027 127 81 231 730 957 80 129025 40 45 208 12 34 43 313 64 444 48 570 77 763 81 965 66 130102 81 254 55 79 464 610 29 774 99 812 22 131240 504 66 628 40 76 749 810 942 132013 64 285 336 87 405 507 89 601 13 761 826 934 68 133013 30 264 379 407 28 521 654 746 78 830 79 134197 246 56 382 94 452 97 534 86 618 819 35 45 47 135001 183 224 348 92 94 415 681 806 11 989 136034 450 641 729 908 84 137016 25 68 178 231 300 441 505 90 626 861 962 82 138219 336 55 80 426 96 531 60 88 824 139194 244 523 619 77 874 140004 75 105 61 219 89 396 406 50 584 605 66 752 885 943 141076 107 45 80 218 48 362 74 403 792 861 965 70 142094 219 355 94 564 644 143299 398 426 80 535 94 660 71 144016 98 144 431 522 792 843 145035 169 245 82 91 311 450 715 904 146086 173 79 248 71 95 316 428 30 40 502 55 604 69 735 36 854 147007 112 80 324 56 89 454 516 80 688 803 932 148308 494 530 606 149176 96 229 527 965 150071 98 196 203 57 58 516 55 661 725 827 961 151053 67 232 411 55 94 555 65 636 706 833 73 924.

152155 93 414 44 49 769 817 19 900 41 153024 39 211 21 76 361 432 513 59 154063 109 94 318 74 402 18 24 552 95 97 659 88 723 60 864 155074 156 498 959 67 156001 127 211 98 355 465 520 93 645 711 44 49 59 157020 113 67 244 318 451 86 562 75 685 751 891 158011 153 293 94 339 531 600 35 702 35 95 864 97 964 159019 355 582 622 968 81 160100 78 459 523 605 732 809 21 67 984 161197 256 324 441 503 56 642 72 707 14 162141 54 76 264 624 830 902 77 163016 58 374 93 622 78 708 18 811 983 87 164046 134 425 500 12 624 165236 325 546 85 678 720 814 74 802 4 96 166065 214 29 77 450 640 86 811 16 42 48 950 167005 202 10 41 484 507 603 762 997 168006 285 332 88 401 765 995 169092 117 41 221 92 410 89 539 641 758 71 90 865 170016 52 123 58 93 230 392 609 740 993 171034 166 329 67 450 67 519 856 908 172032 102 10 334 34 590 694 910 173066 138 54 415 576 630 776 933 36 174108 12 78 240 374 96 430 49 598 711 38 56 73 941 42 175267 326 408 60 642 45 56 719 821 95 965 79 176142 88 93 230 348 52 464 559 882 969 73 177136 263 316 405 54 92 686 778 993 178187 303 29 42 49 51 98 440 521 626 34 86 702 87 800 76 919 21 74 179090 302 85 477 539 628 41 52 765 965 180193 289 310 12 79 455 90 630 181036 294 333 91 554 55 89 662 767 862 74 943 182003 65 305 7 493 664 69 703 868 937 59 183038 179 81 232 564 601 65 702 39 57 864 980 184081 97 184 237 66 608 767 939.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł na N-ry:

59 134 96 598 761 826 996 1235 480 929 58 2084 230 524 637 794 813 955 91 3132 210 305 836 903 59 87 4010 36 321 22 496 5068 236 444 506 828 31 952 6141 746 820 7049 282 434 517 965 87 8097 188 292 354 96 603 44 56 83 9013 76 253 326 417 678 86 900 50 10018 52 165 520 92 939 11599 680 12202 9 85 555 13048 14105 212 43 957 15302 15 692 16197 362 17242 60 686 718 18369 93 19269 690 751 840 20102 915 21335 538 689 22416 972 23130 89 229 46 346 479 701 995 24057 76 25125 306 44 26188 92 251 55 346 823 56 27099 236 41 81 426 522 850 28239 328 554 29016 156 249 360 902 73 31696 953 32155 966 33010 141 255 34157 253 611 833 35003 174 200 374 714 35 902 36147 471 597 37147 90 883.

38002 334 422 656 717 62 39184 253 59 716 935 40292 882 87 41079 966 42402 627 43041 303 16 503 59 638 705 826 920 44329 536 709 98 45169 79 206 458 804 46112 385 615 36 47073 170 295 562 48311 48 461 714 49017 232 84 677 797 838 85 50058 287 461 67 552 690 737 848 995 51074 242 868 52055 182 212 65 99 650 53029 206 15 372 865 944 54595 734 858 94 910 79 83 55050 469 91 714 98 848 988 56090 275 99 320 30 526 887 928 74 80 570060 714 40 885 929 58203 670 772 946 60006 429 665 824 61081 242 458 659 916 719 840 970 63166 83 575 856 966 64072 306 647 806 974 65114 55 262 411 581 919 86 66545 650 752 67073 99 186 321 432 53 547 68185 371 454 62 793 69156 287 424 623 983 70091 148 329 493 671 957 71246 611 770 99 820 72144 249 63 528 43 73375 85 432 534 74132 267 439 77 515 75571 874 975.

76161 99 268 378 77186 272 443 550 883 921 78288 455 79127 52 302 22 480 588 681 732 66 865 912 34 80461 80 542 76 85 81028 220 622 28 846 90 82433 525 696 785 83049 373 84158 227 85 87 552 637 85006 83 115 84 400 613 848 86351 62 590 87448 502 89 972 88151 360 414 588 880 89031 161 232 545 900 35 90031 408 599 657 882 955 91302 565 953 92156 91 302 709 93465 532 51 892 94034 78 87 329 433 71 95024 498 723 956 80 96554 955 77 97202 330 680 757 98000 804 79 99048 56 259 70 501 624 100016 187 393 744 94 101169 404 535 601 769 71 78 980 102054 111 72 274 776 980 103015 20 139 454 796 808 957 104424 99 719 830 950 105016 53 191 385 461 75 86 575 106098 153 90 308 93 98 465 594 872 107896 108382 452 526 60 841 939 109150 356 426 992 110177 82 270 89 28 504 644 111106 331 565 88 706 77 903 35 112299 368 432 57 60 113069 353 401 33 46 688 715 83.

114248 88 378 584 726 96 943 115179 557 786 815 116472 526 78 672 94 842 916 117291 97 526 684 726 949 118455 739 961 119071 215 74 561 775 964 120067 371 87 776 858 62 121042 53 113 971 122034 79 456 505 861 123041 82 127 289 763 811 65 78 915 96 124159 428 781 968 125136 208 459 624 60 68 840 934 82 126220 427 716 805 62 988 127466 576 638 713 55 968 128204 45 303 524 40 740 845 941 129050 143 471 545 607 18 815 997 130202 32 469 510 24 683 818 38 911 78 88 131331 729 909 132085 125 437 65 133005 15 29 126 520 59 748 801 134003 145 582 99 135305 464 502 12 679 813 136070 248 62 497 568 70 629 137122 33 70 575 618 60 718 875 991 138559 738 139005 102 11 780 936 140152 407 534 141009 300 12 402 503 669 142703 801 143173 607 86 144124 306 26 453 90 658 821 145114 232 343 470 705 88 146340 517 147259 397 537 657 925 86 92 148149 87 95 293 421 526 678 926 46 149255 300 7 614 767 150222 619 828 151172 374 778 803 927.

152164 283 713 95 839 49 977 153258 632 704 154171 647 906 155607 791 942 156297 364 901 157110 210 88 563 786 864 901 158001 90 150 254 552 272 93 94 982 159639 52 80 725 948 160065 140 370 447 710 76 161015 319 550 929 90 162019 55 183 575 993 163101 89 345 54 445 588 765 997 99 164509 633 165025 45 64 355 427 71 83 599 624 35 67 72 92 764 166016 424 91 603 783 947 167032 110 26 314 72 639 168000 81 174 263 330 704 978 169067 77 134 313 440 907 58 170220 698 780 921 171445 540 817 172156 360 421 871 933 67 173339 588 735 897 174111 50 93 504 630 71 85 736 175020 74 302 16 445 798 865 176233 575 690 177243 407 608 95 783 178081 106 15 338 448 589 179009 105 48 394 480 86 821 180011 507 621 765 811 57 918 21 181022 191 407 616 37 182136 702 837 183038 52 162 224 56 184031 45 169 381 86 473 665 821 978.